Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Rok XVI. | Kraków, sobota 9 grudnia 1933 | WYDANIE IV, III. Nr. 337

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

2 Żydzi głosują solidarnie na listę Bloku Żydowskiego 2

Sejm rozpoczyna obrady dnia 11 b. m.

Warszawa, 7. 12. PAT. P. Marszałek Świtalski wyznaczył plenarne posiedzenie Sejmu na dzień 11 bm. tj. na poniedziałek godz. 4 popołudniu. Również począwszy od dnia 11 bm. obradować będzie nad preliminarzem budżetowym komisja budżetowa sejmu.

Warszawa, 7. 12. (Sin) Dnia 11 bm. odbędzie się pierwsze posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o dodatkowym kredycie na okres budżetowy od 1 kwietnia 1933 do 30 marca 1934, zmiany w ustawie o funduszu obrotowym reformy rolnej, o umorzeniu pożyczek udzielonych na odbudowę bunynków zniszczonych przez powódź w r. 1927.

Litwinow przybył do Berlina

Berlin. 7. 12. PAT. Dziś o godz. 8 rano przybył do Berlina sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow. Przybyłego komisarza Litwinowa witał na dworcu charge d'affaires ambasady sowieckiej w Berlinie, p. Bessonow w otoczeniu członków ambasady oraz z ramienia rządu sowieckiego referent spraw sowieckich w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy, radca legacyjny Tippelskirch. W powitaniu nie wziął udziału ambasador sowiecki Chinczuk, który obecnie przebywa w Moskwie.

Jak Rosenberg wita Litwinowa

Berlin. 7. 12. PAT. W związku z wizytą berlińską komisarza Litwinowa kierownik polityki zagranicznej partji hitlerowskiej Rosenberg zaznacza na łamach „Völkischer Beobachter", że Niemcy rozumią, że Moskwa nie przebolała dotąd jeszcze faktu zwycięzenia w Niemczech komunizmu i że prasa sowiecka mobilizuje wszystko dla robienia nastrojów przeciwniemieckich. Niemcy patrzą na to ze spokojem w przeświadczeniu, że zwyciężyły komunizm nietyle zewnątrz, ale przedewszystkiem wewnątrz kraju. Fałszywe byłoby wyciąganie z tego konsekwencyj, że narodowi socjaliści chcą tę różnicę światopoglądu zastosować bezpośrednio do polityki zagranicznej. Rzesza — pisze Rosenberg — ocenia sprawę polityki spraw zagranicznych wyłącznie ze stanowiska, czy rozwiązanie tej lub innej kwestji leży we wspólnym interesie Rosji i Niemiec. Mamy nadzieję, że to stanowisko rzeczowe zrozumie Moskwa i dlatego ze spokojem wychodzimy na spotkanie przedstawiciela państwa sowieckiego, zupełnie taksamo, jakby to był przedstawiciel każdego innego państwa, z którem Niemcy chcą utrzymywać bezwzględnie poprawne stosunki. Spodziewamy się, że Litwinow oceni tę rzeczową atmosferę w Berlinie co napewno tylko na dobre wyjdzie obu państwom.

Kardynał bawarski w obronie Starego Testamentu

Berlin, 7. 12. (PAT). Z Monachjum donoszą, że kardynał Faulhaber rozpoczął tam wygłaszanie kazań na temat chrześcijaństwa i żydostwa. — Pierwsze kazanie odbyło się wobec tak wielkich tłumów wiernych, że policja zmuszona była zamknąć dostęp do kościoła. W pierwszem kazaniu kardynał wskazał, że pewne koła występują dziś z żądaniem usunięcia Starego Testamentu z nauki szkolnej, nie uznając nawet Chrystusa jako Żyda, lub usiłując z niego zrobić Aryjczyka, aczkolwiek Matka Boska pochodziła z domu Dawidowego. **Walka ta jednak godzi w podstawy chrześcijaństwa, wobec czego kaznodzieja nie może dłużej milczeć, podstawą religii bowiem nie są węzły krwi, lecz wspólnota wiary.** W dalszym ciągu ks. karynał zaznaczył, że należy odróżnić pismo Starego Testamentu od talmudu. Stary Testament zawiera zwiastowanie jedynego potężnego Boga i dlatego musi być szanowany i nie może być usunięty z nauki szkolnej.

Maksymalna domieszka krwi niearyjskiej

dla sędziów i adwokatów: 12 i pół procent...

Berlin. 7. 12. ŻAT. Ogłoszono tu nowe postanowienia w sprawie powtórnego badania aryjskości adwokatów sędziów w Niemczech. Wszyscy **sędziowie i adwokaci muszą przedłożyć dowody, że wśród ich rodzin aż do czwartego pokolenia nie było Żydów, ani z rasy ani z wyznania. Jedynie tacy, którzy zdołają przedłożyć takie dowody, będą mogli należeć do istniejących stowarzyszeń prawniczych. Warunkiem jest, aby domieszka krwi niearyjskiej nie przekraczała 12 i pół proc.** Interesy zawodowe prawników niearyjskich, którym nie wolno tworzyć własnych korporacyj, uregulowane będą przez komisarza narodowo-socjalistycznego przy związkach prawniczych.

Dziś w numerze:

Skazani za demonstrację antybrytyjską

Lwów, 7. 12 (O) Przed lwowskim sądem starościńskim stanęli dziś dwaj przywódcy młodzieży sjonistycznej N. Haskler i Zygmunt Hering oskarżeni o zakłócenie spokoju publicznego i opór wobec władzy. Wymienieni zorganizowali wbrew zakazowi władz demonstracyjny pochód uliczny, który w ubiegłą niedzielę udał się po zgromadzeniu protestującem przeciwko ograniczeniom imigracji do Palestyny pod gmach konsulatu angielskiego. W drodze doszło do starcia między demonstrantami a policją, która demonstrantów aresztowała. **Po przeprowadzonej rozprawie referent karny starostwa grodzkiego zasądził obu oskarżonych po dwa miesiące bezwzględnego aresztu. Oskarżeni zapowiedzieli odwołanie. Wyrok ten wywarł wśród ludności żydowskiej olbrzymie wrażenie.**

Dziś poświęcenie portu gdyńskiego

Warszawa, 7. 12. (PAT). Uroczystość poświęcenia portu gdyńskiego w dniu 8 b. m. nadawana będzie przez radjo o godzinie 10.20. Między innemi nadane będą przemówienia ministra przemysłu i handlu Zarzyckiego i prezesa ligi morskiej i kolonjalnej, gen. Orlicz-Dreszera. W uroczystości wezmą udział minis. Zarzycki, Beck, Nakoniecznikoff-Klukowski, Kaliński oraz podsekretarze stanu Lechnicki, Czapski, Kozłowski, dyr. BGK gen. Górecki, dyr. dep. morskiego minis. przemysłu i handlu Możdżeński i in. Poświęcenia dokona ks. biskup Okoniewski.

Zakaz nabywania gruntów przez Żydów

Berlin. 7. 12. ŻAT. Komisarz dla spraw nieruchomości na obszarze Wielkiego Berlina opracował projekt ustawy, zakazujący Żydom nabywania gruntów w Niemczech. Projekt został przedłożony rządowi.

Hitler jako-wychowawca...

(Th.) Tak to już, zdaje się, leżało w szerokim planie Stworzenia, że niema na świecie rzeczy tak doszczętnie złej, ażeby w niej nie można było odkryć jakiegoś dobrego ziarenka. Można powiedzieć, że nawet w samym djable znajdzie się coś takiego, co jest dobre i co może służyć jako wzór i przykład...

Ot dożyliśmy na świecie epoki hitleryzmu. Chyba to zjawisko najpotworniejsze, jakie można sobie w życiu politycznem i społecznem wyobrazić. Toć to może kwitnąć tylko na cmentarzach, w więzieniach, w szpitalach, — tylko tam, gdzie najwięcej jest bólu i zniszczenia, najohydniejsze się popełnia zbrodnie. Jednem słowem — to, co sobie wyobraźnia ludzka maluje jako piekło. A mimo to — jeśli dobrze i gruntownie będziemy analizować to straszliwe zjawisko dziejowe, to w niem przecież znajdziemy coś, co wprost służyć powinno pewnej kategorji ludzi jako wzór i przykład, z którego uczyć się, i co naśladować należy...

Wiadomo — „Führer" jest przekonany i próbuje wszelkiemi siłami i sposobami, słowem mówionem i pisanem i czynami, wpoić to przekonanie ludziom, że jego posłannictwem dziejowem jest przebudować świat i zrobić z niego coś zgoła odmiennego od tego, co zaprojektował jego Najwyższy Budowniczy. Przedewszystkiem pragnie przebudować naród niemiecki, a gdy to będzie dokonane, a gdy ten naród, jako najwyższy szczyt człowieczeństwa, obejmie nad resztą ludzkości panowanie mocne i twarde, — wtedy się wszystko w ludzkim rodzie zmieni. Wszytko — aż do samych najwyższych myśli i wierzeń. Albowiem mistrz nie przeoczył w swoim planie także — religji, którą gruntownie należy zmienić.

A oto teraz zabierają się z całą furją do tej przebudowy. I tu odrysowują się trzy projekty reformatorskie, których wspólną tendencją jest oderwać się od żydostwa. Bo też zupełnie słusznie: Co może rasa nadludzka zhitleryzowanych Germanów mieć wspólnego z tem, co stworzyła rasa podludzka Żydów? Religja, która czerpie swoją inspirację z ksiąg żydowskich, nie może pozostać religją germańską. Żąda tedy jeden kierunek reformatorski — ten najbardziej kompromisowy — wyeliminowanie samego Starego Testamentu. Byle nie mieć do czynienia z Bogiem Izraela. Drugi jednak kierunek posuwa się już o znaczny krok dalej — żąda bardzo rozległych i głębokich cięć także w Nowym Testamencie. Twierdzi bowiem, że nie chce nic mieć wspólnego z jakimś tam „Rabbi Pawłem". A trzeci nareszcie kierunek reformacji religijnej, najkonsewentniejszy, wogóle odrzuca oba Testamenty wraz ze wszystkiem, co do nich należy, i żąda w sposób najprostszy w świecie- powrotu do bogów germańskich, aż do samego Wotana.

A tu właśnie dogrzebaliśmy się owego jądra, które powinno służyć pewnej kategorji ludzi jako wzór i przykład. To jest nietylko myślowa konsekwencja, która sama dla siebie, jest pochwały godną, ale też pewna rzetelność, którą należy w całej pełni uznać.

Bo też istotnie — jak można odnosić się do żywego organizmu narodu żydowskiego z wściekłą nienawiścią, kiedy się wszystkie pierwiastki swojego ducha ma właśnie w duchu niewygasłym tego znienawidzonego narodu? Jak można żywych Żydów w sposób potworny prześladować i odmawiać im prawa do ludzkiego bytu, skoro się uznaje w przodkach tych ludzi swoich nieśmiertelnych mistrzów, którym się zawdzięcza niebylejaką naukę, ale samo — duszy zbawienie? Jak można się odnosić z pogardą, lub przynajmniej z lekceważeniem do „rabinów", skoro się wierzy, że samego Fundatora swej religji Jego uczniowie, cześć Mu oddając, tytułowali „Rabbi"! Jednem słowem, jak można być antysemitą i chrześcijaninem w jednej osobie?

Hitlerowcy doszli po głębokiem rozważaniu do przekonania, że nie można w jeden sposób obu tych rzeczy ze sobą połączyć, że trzeba bezwarunkowo wybierać- albo jedno, albo drugie. Albo się uznaje religję pochodzenia żydowskiego i się czci „Rabina Pawła", albo się nienawidzi Żydów wraz ze wszystkiem, co z tego ducha kiedykolwiek pochodziło. A skoro dla prawdziwego hitlerowca ważniejszą i świętszą jest nienawiść ku Żydom, owa okrutna, zwierzęca nienawiść, która dopiero ostatecznem wytępieniem przedmiotu nienawiści się nasyca, skoro oni uznają, że ich odrodzenie może tylko za pomocą takiej nienawiści nastąpić, to postępują słusznie i konsekwentnie, że odrzucają chrześcijaństwo w całości, albo przynajmniej, lękając się takiego mocnego kroku, usuwają przynajmniej podstawę żydowską, aż do samego „Rabi Pawła".

Otóż tak — w tem okropnie jaskrawem oświetleniu, w jakiem się hitleryzm pokazuje światu, świat pozna zasadniczą prawdę, że antysemityzm znaczy nietylko nienawiść do żywego Żyda, ale zarazem odwrót od wszelkich duchowych podstaw żydowskich, przedewszystkiem od tej religji, która się opiera na żydowskim duchu. Odwrót od chrześcijaństwa, a jednocześnie powrót do — pogaństwa.

Tem słowem nie chce się bynajmniej wyrazić potępienia, lub jakiejś lekceważącej oceny. Pogaństwo miało niewątpliwie swój rozkwit i swoje duże znaczenie. Ono tylko nie było ani żydostwem, ani chrześcijaństwem. Ono nie ma żadnych szczególnych zobowiązań etycznych, których istotnie złamać nie wolno. Hitlerowiec, który zobowiązania te moralne zrywa, musi tedy wrócić do pogaństwa. To jest konsekwentne i stokroć uczciwsze i rzetelniejsze, niż ów antysemityzm świętoszków, którzy jeszcze noszą imię starego Boga Izraela, imiona żydowskich proroków i żydowskich ludzi świętych na ustach. To jest obłuda najohydniejsza i godna głębokiego potępienia moralnego.

Toteż widzimy w Niemczech z drugiej strony także objaw wysokiej konsekwencji połączonej z prawdziwym heroizmem.

Wiadomo mianowicie, że w Niemczech wszystko, co kiedyś głośno mówić umiało, nagle zaniemówiło wobec hitleryzmu. Ma się nieraz wrażenie, jakoby cały naród niemiecki odrazu zachorował na niebezpieczną chorobę tężca, który nie pozwala na żadną swobodę ruchów. Oniemieli uczeni, a jeśli mówią, to wyraźnie po — hitlerowsku. Oniemieli artyści, a jeśli mówią, to po hitlerowsku. Oniemieli nawet kierownicy finansów, a jeśli mówią to po hitlerowsku. Nagle jednak odzyskała głos stosunkowo duża grupa — księży katolickich. Oni to w ostatnim czasie zaczęli głośno wołać i protestować.

A w imię czego protestują ci bohaterowie? Otóż właśnie w imię chrześcijaństwa. I argumentują wyraźnie i mocno: My tyle a tyle mamy w duszy z ducha żydowskiego, — nie wolno nam tego narodu nienawidzieć, a tem mniej prześladować. Oni przytaczają elementy nauki chrześcijańskiej, które noszą na sobie znamiona nauki żydowskiej i w imię tej nauki żądają dla Żydów pełnych praw, a nawet — miłości.

Tak, to był pierwszy, a jak dotychczas jedyny, bohaterski głos, jaki się odezwał w zhitleryzowanych Niemczech. Bohaterzy ci też odpowiednio — cierpią za swój heroizm. Świat ludzki, niezhitleryzowany i nie antysemicki, zato wyraża im głęboką cześć zdaleka i zbliska.

Na wszelki wypadek — oto także pełna i szacunku godna konsekwencja, z której także uczyć się można i trzeba.

A tak konsekwencja djabelsko-piekielna hitlerowców, jak konsekwencja szczerze ludzka owych księży katolickich uczą jednej wielkiej prawdy:

Antysemita musi wrócić do pogaństwa.

Jeśli tego nie czyni, to grzeszy nietylko ohydą nienawiści, ale także drugą ohydą — okłamywaniem siebie i świata.

2076 radnych wybranych będzie w niedzielę w 116 miastach Małopolski

Warszawa, 7. 12. (PAT). Dnia 10. grudnia odbędą się na terenie Małopolski wybory do rad miejskich na podstawie nowej ustawy o częściowej zmianie ustroju terytorjalnego z dnia 13. maja 1933. Akcją wyborczą zostanie objętych 116 miast województwa krakowskiego, lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. Ogólna liczba mandatów wynosi 2.076. W **województwie krakowskim odbędą się wybory w 31 miastach. Liczba mandatów w województwie krakowskiem wynosi 588.** W województwie lwowskiem akcja wyborcza obejmuje 39 miast, ogólna liczba mandatów wynosi 652, w województwie tarnopolskiem w 30 miast. liczba mandatów 500, w województwie stanisławowskiem 16 miast, liczba mandatów 336. Pozatem wybory odbędą się tegoż dnia w Krakowie, gdzie liczba mandatów do rady miejskiej wynosi 64.

Komitet wykonawczy Rady dla spraw uchodźców

Lozanna, 7. 12. (ŻAT). W ostatniej chwili uchwalono zmienić skład komitetu wykonawczego Rady zarządzającej dla spraw uchodźców. Komitet składać się będzie z przedstawicieli **Francji, Anglji, Szwajcarji, Holandji i Urugwaju. Lord Cecil zgodził się nadal zachować prezesurę. Na wiceprezesa wybrano przedstawiciela Urugwaju.** Decyzja w sprawie składu ciała doradczego, do którego mają wejść przedstawiciele organizacyj prywatnych, ma być powzięta na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu. Odpowiednio opracowana przez konferencję londyńską lista reprezentantów żydowskich w sensie doradczym była zatwierdzona mimo pewnej opozycji ze strony przywódców Jointu. Z góry jednak postanowiono, że w **Radzie zarządzającej zasiadać będą z głosem doradczym tylko przedstawiciele Agencji Żydowskiej, Jointu i Ica.**

Szaleniec w Izbie deputowanych

Paryż, 7. 12. (PAT). Dzisiaj o godzinie 15-ej aresztowano w Pałacu Burbońskim osobnika, który dostawszy się niespostrzeżenie na dziedziniec **Izby Deputowanych dwukrotnie strzelił z rewolweru w powietrze. Przypuszczają, że jest to chory umysłowo, który w ten sposób chciał zwrócić na siebie uwagę.**

Kronika warszawska

Warszawa. 7. 12. (Sin) Krążą pogłoski, że cukier ma potanieć o 20 proc.

Warszawa. 7. 12. (Sin) Jak już podaliśmy do Warszawy wróciła z Moskwy wycieczka rzemieślników polskich. Szanse dostawy butów dla ZSRR są bardzo słabe.

Warszawa! 7. 12. Sin. W dniu 12 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów polskiego związku dyrektorów scen widowiskowych w celu unormowania kwestji opłat autorskich. Na tle wysokości tych opłat dochodziło do ciągłych zatargów szczególnie na prowincji.

Warszawa. 7. 12. (Sin) Dziś w południe pasażerski samolot Lotu wystartował do lotu do Lwowa, zabierając w kabinie dwa młode lwiątka, które wypożyczone zostały przez instytut weterynaryjny we Lwowie.

Waszyngton, 7. 12. (PAT). W celu zapobieżenia nadmiernym zyskom detalicznych sprzedawców napojów wyskokowych władze zamierzają informować publiczność o cenach, pobieranych od detalistów przez właścicieli destylarni, hurtowni i importerów.

Aktualne problemy sjonizmu

w oświetleniu członków Egzekutywy Ben Guriona i prof. Brodetzkiego

Londyn, 7. 12. (ŻAT). W lokalu Organizacji Sjońskiej w Londynie odbyła się konferencja prasowa, na której członkowie Egzekutywy Ben Gurion i prof. Brodetzki udzielili wyczerpujących wyjaśnień w sprawie aktualnych zagadnień palestyńskich. Kwestja imigracji — oświadczył Ben Gurion — figuruje na pierwszym planie rozważania Egzekutywy nietylko z powodu sytuacji mas żydowskich w krajach djaspory, lecz również z powodu dotkliwego braku rąk roboczych w samej Palestynie. Mimo wielkiej imigracji z ostatnich lat odczuwa się wciąż wielki brak nowych sił roboczych. Zatwierdzenie tylko 5500 certyfikatów jest dotkliwym ciosem w rozwoju kraju i

koliduje z zobowiązaniami władzy mandatowej.

Dotarliśmy do punktu zwrotnego w naszej działalności palestyńskiej — oświadcza mówca. Rząd wcześniej czy później będzie musiał przystosować swą politykę do nowej skali naszej działalności. Anglja związana jest licznymi interesami z Palestyną. Port hajfski, rurociąg naftowy, kanał Sueski, drogi lotnicze na Wschód leżą w interesie Anglji i całego świata. W interesie pokoju i bezpieczeństwa jest posiadania wielkiego, twórczego i kulturalnego osiedla żydowskiego, które stanowić będzie pomost pokoju między Wschodem a Zachodem.

Drugą kwestją jest sprawa zakupów roli.

Możności rozwojowe rolnictwa w Palestynie są olbrzymie.

Krzyżuje jednak te możliwości spekulacja gruntowa i dlatego jest obowiązkiem sjonistów zapewnić znaczne obszary dla kolonizacji imigrantów, niedysponujących należytymi środkami. Ostatnio zdołaliśmy zapewnić sobie znaczne obszary gruntów, które umożliwią w najbliższej przyszłości akcję kolonizacyjną na dużą skalę.

W sprawie bezpieczeństwa

od czasów administracji Wysokiego Komisarza Wauchope'a zaszły doniosłe zmiany na lepsze. — Policja została całkowicie zreformowana. Podczas ostatnich rozruchów rząd wykazał silną rękę, aczkolwiek we właściwym czasie nie docenił powagi sytuacji i niebezpieczeństwa prasowej agitacji Arabów, jednak w czasie krytycznych dni unikając wzorów z lat ubiegłych rząd nie poszedł po drodze najmniejszego oporu i pozwolił wylądować znacznej liczbie imigrantów żydowskicch. Ben Gurion omówił też

sprawę stosunków żydowsko-arabskich.

podkreślając bezpodstawność zarzutów arabskich w sprawie Arabów, wypartych przez imigrację żydowską, wskazując, że w okresie lat 1922/31 ludność żydowska wzrosła o 90.000, zaś arabska o 180.000. Faktem jest, iż ludność arabska wzrasta najwięcej w pobliżu kolonij żydowskich. Wystarczy też porównać sytuację Arabów w Palestynie z warunkami życia w Transjordanji.

Imigracja żydowska jest żywotną koniecznością gospodarczą również dla Arabów.

W czasie ostatniej rozmowy z przywódcami arabskimi sir Wauchope zapewnił, że Arabowie nigdy nie będą podporządkowani Żydom, bo toby było sprzeczne z mandatem, niemniej jednak koliduwałoby z mandatem, gdyby Żydzi musieli się podporządkować Arabom. Dlatego też

nie może być mowy o żadnych zmianach konstytucyjnych i o utworzeniu rady legislatywnej.

Odpowiadając na pytania Ben Guriona podkreślił, że Egzekutywa wyjaśniła rządowi, że Żydzi w żadnym wypadku nie dadzą się podporządkować Arabom i nigdy nie zgodzą się na ograniczenie imigracji żydowskiej. W sprawie zjednoczonego frontu Ben Gurion zaznaczył, że Waad Haleumi podjęła interwencję w tym kierunku, że utrzymuje kontakt z ugrupowaniami, które pozostają poza Waadem. Egzekutywa rada będzie współpracować ze wszystkiemi organizacjamai, które lojalnie do takiej współpracy się przystosują. Niema widoków — odpowiedział Ben Gurion na inne zapytanie — uzyskania dodatkowego przydziału certyfikatów do maca 1934, jedynie możliwem jest uzyskanie zaliczki na poczet następnego przydziału.

Prof. Brodetzki uzupełnił wywody Ben Guriona oświadczając, że obecny stosunek między Agencją a rządem nie może być uważany za stan walki, jak to było w r. 1930. Zasięg obecnej walki dotyczy nietylko zasady samej imigracji, co jej rozmiarów. Trzeba przedsięwziąć wszelkie środki dla powiększenia alii, nie wolno jednak wywoływać panicznego nastroju wśród ludności żydowskiej. Agencja Żydowska opiera swe żądania w dziedzinie imigracji wyłącznie na gospodarczej pojemności kraju, podczas gdy Arabowie tylko pozornie posługują się przesłankami ekonomicznemi, faktycznie zaś cała ich akcja- oparta jest na rozważaniach nawskroś politycznych. Nielegalna imigracja jest skutkiem wielkiego pędu Żydów z różnych krajów do Palestyny oraz jest świadectwem niewyzyskanej zdolności absorbcyjnej samej Palestyny. Egzekutywa ubolewa z powodu agresywnych wystąpień, które jak np. w Warszawie i Łodzi miały miejsce przed konsulatami angielskiemi. Wystąpienia te były bezcelowe, szkodliwe, niegodne i niedające się pogodzić z naszemi stosunkami z rządem. Spontaniczny protest Żydów na całym świecie musi jednak znaleźć swój wyraz.

Poruszając

sprawę komisji Morrisona

prof. Brodetzki oświadczył: Mieliśmy już dość doświadczenia z tego rodzaju komisjami, które przekraczały swe kompetencje poruszając również kwestje polityczne. Egzekutywa stać będzie na straży, celem niedopuszczenia do tego rodzaju przekroczenia kompetencji komisji Morrisona.

Wkońcu mowca poruszył

sprawę zwołania A. C.

oświadczając, że Egzekutywa rozważa obecnie, czy należy A. C. zwołać już obecnie, czy też po wyklarowaniu się sytuacji. Prof. Brodetzki jest zdania, że później zwołane posiedzenie A. C. zajęłoby się nietylko takiemi sprawami, jak kwestja imigracji, lecz również zagadnieniami wewnętrzno-sjonistycznemi, celem ustalenia najwłaściwszego sposobu zmobilizowania wszystkich sił ruchu sjońskiego.

Znowu interpelacja palestyńska w Izbie gmin

Londyn, 7. 12. (ŻAT) Na posiedzeniu Izby Gmin poseł Knex interpelował ministra kolonij, jaka kwota imigracyjna będzie ustalona w Palestynie na pierwsze półrocze 1934 roku. Minister wyjaśnił, że ostatnia kwota wyznaczona jest do kwietnia 1934 w wysokości 5500 certyfikatów, następna będzie ustalona dopiero w kwietniu.

Poseł Knex: Czy ministerstwo kolonij jest pewne, że kwota imigracyjna nie jest zbyt wielka, aby została zaabsorbowana przez kraj. Niejednokrotnie stwierdziłem — oświadczył minister kolonij, że niezmienną polityką rządu i Wysokiego Komisarza jest ustalanie kwoty imigracyjnej w stosunku do ludności kraju.

Poseł Barnett Janner: Czy ministerstwo kolonij uwzględniło fakt, że Palestyna jest krajem prosperującym i pomyślność swą zawdzięcza imigrantom?

Minister Lister: Palestyna istotnie może być krajem prosperującym, lecz kraj ten prosperowałby, gdyby imigracja była przystosowana do pojemności Palestyny.

Walka z nielegalnymi imigrantami trwa

Jerozolima, 7. 12, ŻAT. Po całej Jerozolimie rozplakatowano obwieszczenia z fotografjami inspektora Robinsona (Anglika), oraz sierżanta Adjoni (Żyda), które ostrzegają ludność, aby nie przeszkadzała tym urzędnikom przy wykonywaniu ich czynności polegających na wyśledzeniu nielegalnych imigrantów w kraju.

Subwencja na oświatę żydowską

Jerozolima 7. 12 (ŻAT) Jak się ŻAT-na dowiaduje, rząd palestyński zatwierdził budżet oświatowy Waad Haleumi w wysokości 87.000 funtów, który obejmuje subwencję rządową w wysokości 25.000 funtów.

Ustawa przeciw antysemityzmowi w Holandji

Amsterdam. 7. 12. ŻAT. Holenderski minister sprawiedliwości zgłosił do parlamentu projekt ustawy, przewidujący surowe kary za propagandę antysemicką i antyżydowskie wystąpienia. Ustawa obejmuje również prasę.



Warszawa, 7. 12. PAT. Prognoza na piątek: W całym kraju zachmurzenie zmienne z przelotnemi opadami śnieżnemi zwłaszcza w dzielnicach południowych i wschodnich. Noce umiarkowany, w Wileńskiem dość silny, dniem lżejszy mróz. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

SCENA I SZTUKA

— Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dzisiaj po raz 5-ty nowość współczesnego repertuaru, sztuki Aleksandra Fajko „Człowiek z teką“. Jutro arcywesoła farsa angielska Ch. Marlowe'a „Złoty wiek rycerstwa“. W niedzielę popołudniu o godz. 3-ciej „Kordjan“ J. Słowackiego z dyr. Osterwą w roli tytułowej. Ceny miejsc zniżone.

— „CYRULIK SEWILSKI“ Z ADĄ SARI I ADAMEM DIDUREM. W poniedziałek 11 bm. daje opera krakowska komiczną operę G. Rossiniego, w opracowaniu muzycznem dyr. Bol. Wallek-Walewskiego, reżyserskiem Stef. Romanowskiego. W operze tej wystąpią gościnnie sławna śpiewaczka Ada Sari (Rozyna) i światowej sławy artysta Adam Didur (Don Bosilio), oraz artyści naszej opery pp. T. Szymonowicz (Hr. Almaviva), Stef. Romanowski (partja tytułowa), Pastówna, Mazurek, Syroczewski.

— „CYGANERJA“ Z ADĄ SARI W BIELSKU. Na zaproszenie tow. Teatru Polskiego wyjeżdża opera krakowska do Bielska i da w tamtejszym teatrze w sobotę 9 bm. operę G. Pucciniego „Cyganerję“ z gościnnym występem Ady Sari.

— TEATR ŻYDOWSKI Bocheńska 7. Jutro dwa przedstawienia o godz. 4'30 pop. po cenach zniżonych i o godz. 8'45 wiecz. wielka rewja humorystyczno- muzyczna „Die Frajleche Jatn“.

— TEATR „BAGATELA“. Akademja piosenki tańca i humoru w Bagateli. Nowej dyrekcji udało się pozyskać na krótki okres znakomity zespół artystów warszawskich ze Stanisławą Nowicką, Karolem Hanuszem, Heleną Bekeffy, Lodą Niemirzanką, Tymoteuszem Ortymem i Michałem Danekiem. Bilety w kasie Bagateli.

— TEATR DOMU ŻOŁNIERZA daje dzisiaj w piątek na przedstawieniu popoł. o 3'30 barwną operetkę Brodzińskiego pt. „Wiesław“ czyli Krakowskie wesele“, o 7'30 wiecz. operetkę pt. „Baron Kimmel“.

— SZKOŁA MUZYCZNA IM. ST. MONIUSZKI W KRAKOWIE przy ul. Mikołajskiej 32 urządza jutro w sobotę o 6 wiecz. Wieczór Muzyczny, poświęcony twórczości St. Moniuszki. Prelekcja prof. dra J. Reissa, kwartet smyczkowy f-dur we wykonaniu pp. dra St. Eibenschütza, T. Finkelperla, St. Goreckiej, A. Laxa. Arje w wykonaniu pp. Celiny Nadi, St. Żurawskiej i p. J. Wolaka. Fortepjan pna L. Streissenberg, Romanca odegra pna H. Verständing. Nadto szereg tańców rytmicznych w wykonaniu uczniów klasy plastyki i rytmiki. Przy fortepjanie pp. O. Łapicka i D. Steirowa.

— Z ZRZESZENIA ŻYD. ARTYSTÓW MALARZY I RZEŹBIARZY W KRAKOWIE. W ub. niedzielę odbyło się w salach reprezentacyjnych Żyd. Domu Akadem. uroczyste otwarcie wystaw zbiorowych siedmiu wybitnych artystów żydowskich, członków Zrzeszenia. Napływ publiczności zainteresowanej wystawami Zrzeszenia był niezwykle liczny. Wystawa, w której udział biorą pp. Czaj Goldhuber, Karol Ferster, Norbert Nadel, Jadwiga Sperling, Mojżesz Schwannenfeld (wystawa rzeźb), Emil Schinagel, Mojżesz Waldman — przedstawia się nad wyraz ciekawie, stanowiąc przegląd twórczości artystów o wysokiej klasie i kulturze malarskiej.

— „GODZINA Z NAMI“. Wieczór autorski pod powyższym tytułem odbędzie się dziś w piątek o 7 wiecz. staraniem Koła artystyczno- literackiego „Litart“ w głównym gmachu U. J. (Collegium Novum). Udział biorą: Maks Boruchowicz, Marjan Czuchnowski, Zenon Kotarba- Dziuban, Józef A. Frasik, Jalu Kurek, Lech Piwowar, Stanisław Telega i Witold Zechenter. Oprócz autorów recytuje Edward Rączkowski. Po wieczorze rozlosowanie książek. Sala Kopernika.

— IV. WIECZÓR SYMFONICZNY Żyd. Tow. Muz. i Stow. „Bnej Brit“ odbędzie się w sali „Bnej Brit“ ul. Gertrudy 7. I. p. jutro w sobotę o godz. 8'15 wiecz. W programie: Beethovena Uwertura do Egmonta, Koncert skrzypcowy (Wolfsthal) i III. Symfonja (Eroica). Słowo wstępne prof. Schleichkorn. Wykonanie Filharmonji berlińskiej z płyt głośnikiem radjowym.

— SŁYNNY WIEDEŃSKI CHÓR CHŁOPIĘCY DAWNEJ KAPELI DWORSKIEJ, który celuje w pieśni chóralnej pod względem intonacji i dynamiki, wystąpi dziś w piątek 8 bm. w Starym Teatrze. Młodociany ten zespół odśpiewa szereg pieśni, któremi zdobył niebywały sukces we wszystkich centrach muzycznych Europy oraz operę K. Webera „Abu Hassan“.

— ERIKA MORINI, znakomita skrzypaczka, posiadająca wszystkie tajniki gry skrzypcowej, której występy zagranicą budzą wszędzie największą sensację, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w niedzielę 10 bm. w Starym Teatrze.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek 7'30 wiecz.: „Człowiek z teką“.
Sobota 7'30 wiecz.: „Złoty wiek rycerstwa“.

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Sobota 4'30 pop. i 8'45 wiecz.: „Die Frajleche Jatn“.

TEATR „BAGATELA“

Piątek 8 wiecz.: „Akademja piosenki, tańca i humoru“.
Sobota 8 wiecz.: „Akademja piosenki, tańca i humoru“.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

Piątek 3'30 pop.: „Wiesław“; 7'30 wiecz.: „Baron Kimmel“.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Piątek 11 przedpoł.: Uroczysty poranek muzyczny; 3 pop.: „Baśń śląska“; 8 wiecz.: „Pieniądze to jednak nie wszystko“.
Sobota 8 wiecz.: „Obiad o 8-mej“.

—ooo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „14 lipca“.
APOLLO: „Miss Flora“ (Anny Ondra, Lucien Baroux).
ATLANTIC: „Sabra“ (Habima).
DOM ŻOŁNIERZA: „Tragedja amerykańska“ (Sylvia Sydney).
MUZEUM: „Kongres tańczy“.
PROMIEŃ: „Białe szaleństwo“ (Leni Riefenstein).
SŁOŃCE: „Raj podlotków“ (Anny Ondra).
ŚWIT: „Serce włóczęgi“ (Al. Jolson).
SZTUKA: „Pokusy miłości“ (Nancy Carroll, Gary Grant, John Halliday).
WANDA: „Skandal w Budapeszcie“.
UCIECHA: „Hrabina de Monte Christo“ (Brygida Helm).

Rząd palestyński wydał 3.000 certyfikatów

Onegdaj nadeszła do Warszawy telegraficzna wiadomość, że rząd palestyński przekazał 3.000 certyfikatów Egzekutywie Agencji Żydowskiej. Jak wiadomo, do niedawna rząd przetrzymywał certyfikaty pod pozorem konieczności uspokojenia kraju. Certyfikaty mają być wydane w ciągu dwóch miesięcy, po 1500 certyfikatów miesięcznie. W najbliższym czasie zostaną z Jerozolimy wysłane pierwsze certyfikaty w liczbie 1500.

O jednolity front całego jiszuwu przeciwko ograniczeniom imigracyjnym

Tel-Awiw (ŻAT) Na zaproszenie oddziału tel-awiwskiego Palestyńskiej Partji Robotniczej odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich stronnictw, wyjąwszy rewizjonistów, które miało rozpatrzyć sprawę utworzenia jednolitego frontu i wspólnej kampanji przeciwko ograniczeniom imigracyjnym w Palestynie. Przywódca ogólnych sjonistów dr Mosinson i inni zażądali, aby do wspólnej akcji zaproszono również rewizjonistów. Ponieważ stronnictwo robotnicze na to się nie zgodziło, zebranie nie dało żadnego wyniku. Wysuwana jest propozycja, aby Waad Haleumi podjął się inicjatywy utworzenia jednolitego frontu jiszuwu.

Tropienie turystów w Palestynie

Jerozolima (ŻAT) Praktyka legitymacyjna przechodniów podejrzanych o „nielegalną imigrację“ nie ustaje. Nikt nie jest pewny, czy spacerując ulicą nie będzie zatrzymany przez policjanta lub agenta policji, który ni stąd ni zowąd zapyta: „Jak pan przybył do Palestyny?“

Oto wypadek z ostatnich dni. Czterech, powszechnie szanowanych, mieszkańców Hajfy, w tej liczbie prezes rady miejscowej rzeźni Stolper oraz radny Warszawski zostali na ulicy zatrzymani przez dwóch brytyjskich policjantów, którzy odprowadzili ich do urzędu policyjnego, gdzie musieli udowodnić, że nie są turystami. Nie odbyło się to tak szybko, ponieważ nie władają językiem angielskim i trwało sporo czasu zanim „nieporozumienie“ zostało wyjaśnione i zatrzymanych wypuszczono na wolność.

6 DEPORTOWANYCH ŻYDÓW.

Jerozolima (ŻAT) „Official Gazette“ zamieszcza nazwiska 13 osób, deportowanych z Palestyny, w tej liczbie 6 Żydów. Wśród deportowanych znajduje się znany pianista Aleksander Buch.

Trzy miljonowy budżet rządu palestyńskiego

Jerozolima (ŻAT) „Official Gazette“ donosi, iż urząd kolonjalny zatwierdził budżet rządu palestyńskiego na rok bieżący do 31 marca 1934 w wysokości 3 miljony 168.418 f. szt.

Z obawy przed bojkotem igrzysk olimpijskich w Berlinie

Berlin (ŻAT) W wyniku uchwały, jaką powzięła amerykańska federacja sportowa, aby zbojkotować igrzyska olimpijskie wyznaczone na rok 1936 w Berlinie, jeśli niemieckie organy sportowe nie dopuszczą sportowców-Żydów do zawodów, niemieckie władze sportowe zapowiedziały pewne ulgi dla Żydów w sporcie niemieckim.

Komisarz sportowy Rzeszy von Stammer-Osten rozesłał instrukcję do wszystkich organizacyj sportowych, która daje wolną rękę w sprawie przyjmowania lub nieprzyjmowania Żydów jako członków. Dodaje się jednak przytem, że Żydzi, osoby pochodzenia żydowskiego oraz obcokrajowcy nie mogą w żadnym razie należeć do kierowniczych władz organizacyj sportowych.

—oOo—

KURT BLUMENFELD, prezydent Organizacji Sjonistycznej w Niemczech, wrócił po dłuższym pobycie w Palestynie na krótki czas do Berlina.

MIĘDZYTERYTORJALNA KONFERENCJA żydowska dla opieki nad emigrantami odbyła się w gmachu gminy żydowskiej we Wiedniu. W konferencji wzięli udział przedstawiciele gmin żydowskich w Czechosłowacji, na Węgrzech i w Austrji. Liczne gminy żydowskie, także w Polsce, przyrzekły współpracę w akcji opieki nad amigrantami.

MAGISTRAT TEL-AWIWU postanowił przedłużyć na dalszych 14 miesięcy ważność kontraktów mieszkaniowych, których termin upływa normalnie w połowie kwietnia przyszłego roku. Magistrat Tel-Awiwu walczy w ten sposób z drożyzną mieszkań.

ORGAN MUFTIEGO JEROZOLIMSKIEGO, „Al Jamea el Arabia“, zaproponuje rządowi palestyńskiemu, że organizacje arabskie podejmą się zabezpieczenia granic przed nielegalną imigracją żydowską. Pismo to zapowiada utworzenie specjalnych patroli w tym celu. Rząd palestyński narazie nie zareagował na to aroganckie wystąpienie arabskie.

Wszyscy do urny! Wszyscy za listą BLOKU ŻYDOWSKIEGO nr. 2

LEOPOLD SPIRA.

Przed wyborami

Kiedy przystępowaliśmy przed niedawnym czasem do zorganizowania żydowskiego bloku dla wyborów do Rady Miejskiej, mieliśmy pewne wątpliwości, czy zmontowanie bloku dojdzie do skutku.

Zdawaliśmy sobie sprawę z technicznych trudności rozdziału kilkunastu mandatów na stronnictwa polityczne, niezliczone ilości ugrupowań ortodoksyjnych, na ugrupowania zawodowe, społeczne i dzielnicowe. Specyficznie krakowskie, lokalne i swojskie stosunki na odcinku żydowskim nie dawały także zbyt dobrych horoskopów skutecznego przeprowadzenia akcji.

Z drugiej strony, należało zdać sobie sprawę z tego, że krakowskie społeczeństwo żydowskie jest krytyczne i umiarkowane, oraz że Żydzi krakowscy są ludźmi dobrej woli, solidarni i zdyscyplinowani i to dawało pewne szanse, że blok żydowski przy podporządkowaniu się interesów jednostek — interesowi ogółu, jako pierwszy tego rodzaju od dziesiątek lat blok w Polsce, dojść może do skutku.

I dzisiaj, kiedy zbliżamy się już do finiszu akcji przedwyborczej i stoimy w obliczu dnia 10 grudnia, możemy sobie powiedzieć, że Żydostwo **krakowskie służyć będzie Żydom z całej Polski za przykład zrozumienia potrzeby chwili i racji stanu.**

Zarówno żyd. członkowie BBWR, żyd. kombatanci i inwalidzi, jak i Organizacja Sjonistyczna i Mizrachi, ugrupowania przemysłowe kupieckie i rękodzielnicze, oraz ortodoksi wszystkich odcieni w dziesiątkach konferencyj, zgromadzeń i wieców powzięli jednomyślnie rezolucje, że **ani obecna chwila ani teren wyborów samorządowych nie nadają się do walk wewnętrznych i rozgrywek partyjnych.**

Zawarte przy obecnych wyborach na platformie gospodarczej porozumienie wyborcze pod hasłem Współpracy z Rządem, popierania zamierzeń i wielkiego gospodarczego programu obecnego Prezydenta Miasta znalazło żywy oddźwięk wśród społeczeństwa żydowskiego naszego miasta.

Samorząd gminny ma ściśle określone zadania gospodarcze i ustawą przepisane czynności, i jeżeli ma sprawnie funkcjonować, to wszelkie **momenty polityczne muszą być usunięte na drugi plan.**

Na czoło zagadnienia wysunięto koncepcję, ażeby ugrupowania wchodzące w skład bloku delegowały do Rady Miejskiej swoje najlepsze siły, a przedewszystkiem osoby, które zdeklarowały swoje bezwzględne oddanie się i swoją służbę dla dobra ogółu. Usunięto natomiast z pod dyskusji kandydatury jednostek, reprezentujących samych siebie lub swoje ambicje osobiste.

Toteż lista kandydatów Żydowskiego Bezpartyjnego Bloku Współpracy Gospodarczej **reprezentuje społeczeństwo żydowskie wszystkich ugrupowań i zawodów.** Mamy więc wybitnych prawników, przemysłowców, kupców, rękodzielników, są reprezentowani właściciele realności i lokatorzy, na liście figurują pracodawcy i pracownicy umysłowi, reprezentujący stan urzędniczy i inteligencję pracującą, reprezentowani są lekarze, inżynierowie, reprezentowane są kobiety żydowskie, będą miały swoich orędowników stowarzyszenia kulturalne, humanitarne, społeczne i sportowe.

Toteż spokojnie czekamy na wyniki wyborów, albowiem jako organizatorzy Bloku spełniliśmy to, co do nas należy.

Zwracamy się do ludności żydowskiej z gorącym apelem, ażeby w dniu 10. grudnia solidarnie i masowo, bez skreślań i poprawek, nie z osobistego punktu widzenia, a z punktu widzenia całokształtu sprawy, głosowała na listę Żydowskiego Bezpartyjnego Bloku Współpsracy Gospodarczej. Poza okręgami V. (Wepracy Gospodarczej. Poza okręgami V. (Werze) wszyscy Żydzi jednolicie we wszystkich Okręgach głosują na kandydatów Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej.

Niechaj nikt w dniu 10. grudnia nie lekceważy sobie obowiązku głosowania, gdyż każdy głos waży na szali zwycięstwa słusznej sprawy.

—o0o—

Uczmy się od endeków!

Kraków, 8 grudnia.

Przypatrzmy się bliżej wielkim afiszom, rozlepionym na tablicach ogłoszeń urzędowych, i zawierającym 41 list kandydatów z 257 nazwiskami osób, ubiegających się o mandaty radnych m. Krakowa. Poza fantastyczną różnorodnością czcionek drukarskich (niemal każdy kandydat złożony jest innemi czcionkami — widać zabrakło w drukarniach krakowskich jednolitych liter...) uderza nas na afiszu jeden nader znamienny szczegół: lista „Polskiego Bloku Obrony Chrześcijańskiego Krakowa", pod którem-to szumnem mianem występuje endecja krakowska w szranki wyborcze, zgłoszona została we wszystkich okręgach wyborczych — poza okręgiem VI (Kazimierz-Stradom) i XI (Podgórze). W okręgu X. (Płaszów-Dąbie-Grzegórzki) lista endecka została przez główną komisję wyborczą unieważniona z powodu usterek formalnych. Co z tego wynika? Endecja, zwalczająca na śmierć i życie obóz prorządowy, przeciwsawia się temu obozowi we wszystkich okręgach o większości polskiej, a rezygnuje z walki wyborczej w okręgach bądźto o większości (VI), bądźteż o poważnem liczebnie skupieniu żydowskiem (XI) W dzielnicy kilkunastu klasztorów i chrześcijańskich zakładów dobroczynnych (Kazimierz Stradom) nie będzie listy endeckiej, aczkolwiek niewątpliwie lista ta znalazłaby wśród mieszkańców tych instytucyj sporo zwolenników. Endecy, mimo całego swego zaślepienia partyjnego zrozumieli sytuację, w jakiej znajduje się mniejszość polska w okręgu żydowskim i woleli z uszczerbkiem dla swego prestiżu i — być może — stanu posiadania, zrezygnować z wystawienia własnych list w tych okręgach, byle nie rozbijać jednolitego frontu wyznaniowego. O tak wielką dozę dojrzałości politycznej nie posądzali endecji nawet przywódcy chrześcijańskiego B. B. P. G. na Kazimierzu, polemizując w wydanej w ubiegłym tygodniu odezwie z hasłami listy endeckiej, która wogóle na Kazimierzu nie została wystawiona!

Tak zatem **ludność chrześcijańska idzie w okręgu żydowskim do wyborów niemal-że całkiem zjednoczona,** tembardziej, że obie „mieszane" listy robotnicze: PPS—Bund i komunistyczna w okręgu tym są głównie obliczone na wyborców żydowskich, mając na czele kandydatów-Żydów.

Jak w porównaniu z tym jednolitym chrześcijańskim frontem wyborczym wygląda okrzyczana solidarność żydowska, i jakie konsekwencje może nam przynieść omawiany właśnie stan faktyczny?

Sytuacja żydostwa krakowskiego jest przy obecnych wyborach nader osobliwa: **Podział miasta na okręgi wyborcze z całym jego mechanizmem geometryczno - matematycznym sprawił, że możemy wystawić własnych kandydatów zaledwie w trzech okręgach na ogólną liczbę 11,** aczkolwiek w całym szeregu okręgów **stanowimy wcale pokaźną liczebnie mniejszość** (w śródmieściu, na Półwsiu Zwierzynieckiem, Kleparzu itd.) **Jedyny okręg, w którym stanowimy przygniatającą większość mieszkańców, został tak wykrojony, aby — broń Boże — głosy żydowskie nie zmajoryzowały mniejszości polskiej w tym okręgu zamieszkałej.** Podczas gdy bowiem na terenie starego Krakowa każda dzielnica miasta stanowi mały, kilkumandatowy okręg dla siebie (Śródmieście, Kleparz, Piasek, itd) co uniemożliwia Żydom, w tych dzielnicach rozproszonym, przeprowadzenie własnych kandydatów, to na **Kazimierzu i Stradomiu ma się rzecz zupełnie przeciwnie: tu zrobiono jeden wielki 13-mandatowy okręg wyborczy, dzięki czemu głosy mniejszości chrześcijańskiej nie pójdą na marne, jakby to miało miejsce w wypadku podziału dzielnic żydowskich na dwa normalne — wzorem innych dzielnic — okręgi wyborcze:** Stradom i Kazimierz. Podobnie rzecz się ma z **Podgórzem, które stanowi anormalnie wielki**

Kto żydowskie serce ma — ten wybiera nr. 2

— w porównaniu z pozostałemi — okręg wyborczy.

O konieczności szerokiego Żydowskiego Bloku wyborczego w obliczu powyższych faktów rozpisywać się chyba nie potrzeba i znaczenie jego rozumie każdy zdrowo myślący Żyd. Że żydowskie robotnicze ugrupowania nie potrafiły czy też nie chciały połączyć się w jednym bloku, lecz idą do wyborów z trzema, czy nawet czterema listami, to już jest ich wewnętrzną rzeczą, nad którą rozwodzić się nie mamy potrzeby. Efekt jest ten, że przeciw — a raczej obok — jednej jedynej listy chrześcijańskiej staje w okręgu żydowskim do walki wyborczej 5 list z kandydatami żydowskimi! Co z tego może wyniknąć? Jeśli z jednej strony mieszczaństwo i cała uświadomiona masa żydowska nie okaże należytej aktywności wyborczej, a z drugiej strony głosy robotników żydowskich będą rozbite między 4 zwalczające się listy „proletarjuszy" różnego autoramentu, to jako zwycięsca w okręgu żydowskim wyjdzie jednolita lista chrześcijańska, lista, którą endecy zostawili jako bezkonukrencyjną, nie chcąc zmniejszać jej szans!

Tę możliwość wyniku wyborów w okręgu żydowskim niech mają na oku wszyscy ci, którym zdaje się, że wytarczyło stworzyć wielki blok żydowski, aby kandydaci tego bloku „sami", niejako automatycznie, zostali wybrani. Konsekwencje takiego wyniku wyborów będą musieli sobie przypisać wszyscy ci Żydzi, zamieszkali w okręgach żydowskich, którzy z takiego, czy innego powodu, będą uważali za niepotrzebne wziąć udział w akcie głosowania. Tylko przy intensywnem poparciu najszerszych mas zdrowo myślącego społeczeństwa żydowskiego, odrzucającego ciasne doktrynerstwo karjerowiczów lewicowych, wielkie dzieło zjednoczenia żydostwa na wspólnej platformie gospodarczej, spełni tę rolę, dla której zostało stworzone: zamanifestuje i udokumentuje prawdziwą solidarność całego żydostwa krakowskiego.

Dzień 10 grudnia będzie próbą ogniową solidarności, a zarazem egzaminem naszej dojrzałości politycznej.

Endecy krakowscy dali nam przykład tej dojrzałości, rezygnując z walki wyborczej w „zagrożonych" przez Żydów okręgach. Weźmy sobie przykład od naszych wrogów! **Głosujmy solidarnie na jedyną realną listę żydowską: Listę Żydowskiego Bezpartyjnego Bloku Współpracy Gospodarczej Nr. 2!**

Z. M.

Do Kobiety Żydowskiej!

Niedzielne wybory do Rady miejskiej, od których dzieli nas zaledwie kilka dni, mają dla kobiety żydowskiej szczególne i poniekąd historyczne znaczenie.

Oto poraz pierwszy wogóle pójdą kobiety do urny wyborczej w wyborach samorządowych, zgodnie z pełnem równouprawnieniem które kobiecie dała Polska Niepodległa.

Kobieta żydowska, która już w dotychczasowych wyborach do Sejmu zdała chlubnie egzamin uświadomienia narodowego, musi też stanąć na wysokości zadania podczas obecnych wyborów do Rady Miejskiej. Równouprawnienie bowiem trzeba poprzeć dowodem, iż na pełnię praw politycznych zasłużyło się, trzeba wykazać maksimum poczucia odpowiedzialności i uświadomienia obywatelskiego. Inaczej zasada równouprawnienia stałaby się pustym frazesem bez znaczenia.

Niedzielne wybory do Rady Miejskiej dają właśnie kobiecie żydowskiej rzadką sposobność wykazania pełnej dojrzałości obywatelskiej.

Wszystkie wyborczynie żydowskie zapewne z wielką radością powitały wiadomość o zawartem porozumieniu wyborczem i zawieszeniu walk wyborczych, które znalazło wyraz w utworzeniu

ŻYDOWSKIEGO BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ.

Pragniemy, by zjednoczenie wszystkich odłamów żydostwa, które do obecnych wyborów idą w zwartym szeregu, znalazło

Wyborczynie żydowskie nie mogą przejść do porządku nad tem. By porozumienie żydowskie znalazło oddźwięk w sercach kobiet żydowskich.

Kobiety Żydowskie! Wyborczynie! W tej doniosłej chwili zwracamy się do Was z gorącym apelem: Zerwijcie z dotychczasową obojętnością wobec najbardziej palących dla nas i dla Was spraw publicznych.

Chodzi przecież także o Wasze dobro, o dobro Waszych rodzin! Rada Miejska i Zarząd miasta rozstrzyga o całym szeregu spraw natury gospodarczej, które bezpośrednio dotyczą każdego z nas. **Każde gospodarstwo domowe które w tych ciężkich czasach z tak wielkim trudem i wysiłkiem musicie prowadzić, zainteresowane jest w tem, by wydatki gospodarskie były najmniejsze, by opłaty miejskie nie były zbyt wygórowane, by jaknajniższa była choćby cena gazu i elektryczności**

Kobiety Żydowskie! Wyślijcie do Rady Miejskiej takich ludzi, którzy bronić będą Waszych interesów gospodarczych, interesów Waszych rodzin i całej ludności żydowskiej. Kandydaci Bloku Żydowskiego dają pełną gwarancję, że z zadań im poruczonych wywiążą się ku największemu zadowoleniu społeczeństwa żydowskiego.

Kobiety żydowskie! Na Waszą pomoc liczymy! Agitujcie za listą Bloku! Idźcie ławą do urny wyborczej i głosujcie solidarnie na listę Żydowskiego Bezpartyjnego Bloku Współpracy Gospodarczej

---

mała, zdobędziemy może dwa mandaty, może trzy. **Tylko masowe, solidarne w stu procentach głosowanie na listę Bloku Żydowskiego może nam zapewnić pełne zwycięstwo!**

Gdzie kucharek sześć, tam niema co jeść. Z pośród sześciu list ubiegających się o mandaty w „specjalnie" wykrojonym okręgu Stradom—Kazimierz, wybieramy wszyscy jedną: **listę nr. 2 Żydowskiego Bezpartyjnego Bloku Współpracy Gospodarczej.**

WSZYSCY!!

A w innych okręgach?...

Żydowski Bezpartyjny Blok Współpracy Gospodarczej wystawił, jak wiadomo, w trzech okręgach swoje własne listy kandydatów. Są to okręgi: Wesoła, Stradom-Kazimierz i Podgórze.

W innych okręgach wyborczych, gdzie Blok Żydowski nie wystawił własnych kandydatów, wyborcy żydowscy stoją przed decyzją, na kogo mają oddać swe głosy w dniu wyborów. Jest rzeczą oczywistą i samo przez się zrozumiałą, że nie mogą głosować na wrogą nam nawskróś listę endecko-chadecką, przeciwnie, powinni uczynić wszystko, co leży w ich mocy, by listę tę osłabić. Wstrzymywanie się od głosowania wzmocniłoby szanse listy endeckiej, to też taktyka abstynencji wyborczej nie wydaje się właściwą, owszem jest szkodliwa. Wychodząc z założenia, że wybory obecne odbywają się na platformie gospodarczej i odnosząc się zasadniczo z zaufaniem do obecnego zarządu miasta, powinien wyborca żydowski poprzeć kandydatów tej listy, która wytknęła sobie za cel współpracę z tym zarządem. Ordynacja wyborcza daje wyborcy swobodę niegłosowania na całość listy, ale umożliwia mu opuszczenie pewnych nazwisk, które mu nie odpowiadają z tych, czy innych względów, albo oddania na jednego kandydata kilku naraz głosów. Otóż przepis ten, który przy głosowaniu na listy Bloku Żydowskiego bezwzględnie nie powinien mieć zastosowania z uwagi na to, że listy Bloku są rezultatem obowiązującego układu pomiędzy wszystkiemi organizacjami żydowskiemi, wchodzącemi w skład Bloku, — ten otóż przepis powinien i musi mieć zastosowanie, gdy chodzi o listy nie-żydowskie, gdzie wyborca powinien głosować tylko na tych kandydatów, którzy dają rękojmię, że mandatu swego nie wykorzystają dla celów antyżydowskich. **Wyborcy żydowscy wo kręgach, w których Blok żydowski własnych list nie wystawił, głosują wedle swego wyboru na poszczególnych kandydatów BBWR — z pominięciem kandydatów chadeckich.**

„Artykuł, który nie jest agitacją wyborczą"

W związku z zamieszczonym przez nas wczoraj artykułem, zatytułowanyme „Artykuł, który nie jest agitacją wyborczą", otrzymaliśmy następujące pismo:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Artykuł „Nowego Dziennika" z 8 bm. Nr. 336, pt. „Artykuł, który nie jest agitacją wyborczą" zawiera wzmiankę odnośnie do mej osoby, jakobym w roku 1918 należał jako przedstawiciel ZPS w Krakowie, do Żydowskiej Rady Narodowej w Krakowie.

Wiadomość ta polega widocznie na omyłce autora artykułu tego, bowiem w roku 1918 przebywałem stale w Chełmie Lubelskim, gdzie w tym czasie właśnie z ramienia partji „Bund" kandydowałem i wybrany zostałem do Rady Miejskiej (równocześnie z Redaktorem Szan. Pisma p. Drem Kanferem, jako przedstawicielem partji „Poalej Syon") i nigdy nie należałem do Żydowskiej Rady Narodowej w Krakowie — w szczególności zaś w roku 1918.

Zechce Pan Redaktor zamieścić łaskawie te słów kilka sprostowania w najbliższym numerze poczytnego Pisma w odpowiedniem miejscu.

Proszę przyjąć wyrazy szczerego szacunku

Dr. Szyja Fensterblau

* * *

Na marginesie listu p. Dra Fensterblaua stwierdzić należy po sprawdzeniu faktów, że istotnie co do osoby tego działacza bundowskiego zaszła po-

Drobiazgi przedwyborcze

Gdzie kucharek sześć...

W okręgu Stradom—Kazimierz stanęło do walki wyborczej aż 6 list kandydatów, tj. wszystkie — z wyjątkiem listy bloku endecko-chadeckiego, który uczynił wyraźny prezent jedynej chrześcijańskiej liście w tym okręgu i na nią przerzuca swoje głosy. Chodzi o to, by w dzielnicy o wyraźnej większości żydowskiej nie rozbijać głosów katolickich. Tak nakazuje racja stanu.

Zatem sześć list wyborczych. Czy istotnie trzeba było aż pięciu list żydowskich, lub pół-żydowskich? Na upór i doktrynerstwo niema lekarstwa, zresztą tradycja już nakazuje, by Żydzi szli zawsze do wyborów rozbici. Blok Żydowski jest pierwszą próbą zjednoczenia sił. Poza blokiem znaleźli się maruderzy partyjni o niepohamowanych ambicjach osobistych.

Kto korzysta z rozbicia głosów żydowskich? Oczywista — owa jedyna lista chrześcijańska, wystawiona w dzielnicy żydowskiej, silnie reklamowana: mobilizująca wszystkie siły, apelująca do katolickich uczuć religijnych. „Dzielnica, w której jest tyle klasztorów — czytamy w odezwie — nie może pozostać bez reprezentacji katolickiej" I otóż niewątpliwie pójdą ławą klasztory i bractwa do urny wyborczej Będzie agitacja z ambony i będą szły sznurem służące i dozorczynie domów „na ratunek" katolicyzmu, rzekomo zagrożonego

Czy wyborca żydowski potrafi wyciągnąć z tego konsekwencje? Jeśli frekwencja wyborców żydowskich w okręgu Stradom—Kazimierz będzie

mylka, o tyle przykra dla autora artykułu, że pozbawiła artykuł pewnej pikanterji; oto w prezydjum Żydowskiej Rady Narodowej, utworzonej w listopadzie roku 1918, zasiadał faktycznie z ramienia Ż. P. S. nie p. Dr. Fensterblau, jak przez omyłkę napisano, ale p. **Dr. Henryk Schreiber**, dzisiejszy czołowy kandydat listy bundowsko-peposowskiej. Tempora mutantur... **(d.l.)**

—o—

— SPF. HITACHDUT (ichud) komunikuje, że w Białej i Oświęcimiu nie bierze udziału w wyborach do Rady miejskiej.



Anglja i jej obecna polityka palestyńska

W ciągu miesiąca, jaki minął od manifestacyj arabskich w Palestynie, posypały się jak z rogu obfitości oświadczenia, deklaracje rządu brytyjskiego i rządu palestyńskiego, dość różne we formie, ale całkiem jednolite w zasadniczej treści. Zapowiadają one radykalny zwrot w polityce palestyńskiej, zwrot nagły, niespodziewany, a obfitujący w daleko idące i niebezpieczne konskwencje. A im dalej odsuwamy się od wystąpień arabskich, tem silniej zarysowuje się pytanie: gdzie tkwi przyczyna tego naglego zwrotu, zdecydowanie dla nas niekorzystnego, gdzie należy szukać źródeł zmiany w nastrojach brytyjskich i dla czego Anglja wybrała sobie właśnie obecny moment do przeprowadzenia tych zmian?

Przy rozważaniu przyczyn i motywów obecnego kierunku polityki palestyńskiej Wielkiej Brytanji należy poczynić jedno zastrzeżenie: **manifestacje arabskie nie miały w żadnym razie decydującego wpływu na zwrot w polityce palestyńskiej.** Jest kanonem polityki angielskiej, że manifestacje te odbywają się tylko wówczas, gdy Anglja sobie tego życzy, a rozmiary wystąpień arabskich są tylko takie, jakich w danym czasie Anglja potrzebuje. To są pewniki, które trzeba wziąć pod uwagę i przyjąć za przesłankę całej polityki angielskiej na Bliskim Wschodzie. Jest bowiem rzeczą jasną, że rząd palestyński mógł w zarodku stłumić nietylko wystąpienia arabskie, lecz także agitację, która odbywała się na długo przed wypadkami październikowemi, a jeśli tego nie uczynił, to tylko dlatego, że manifestacje Arabów znajdowały się na linji jego polityki. Czynnik arabski niewątpliwie silny i doniosły, napewno nie zaważył decydująco na linji politycznej Anglji. Zwrot w polityce palestyńskiej spowodowały inne czynniki o zasięgu szerszym, bo działające **na terenie międzynarodowym** i z tym terenem silnie zespolone. Poznanie tych elementów polityki brytyjskiej, chociażby we formie koncepcyj, niesformułowanych w żadnym programie ani w żadnej deklaracji rządowej, pozwoli nam odpowiedzieć na wyżej przytoczone pytania i zrozumieć nowy kierunek polityki palestyńskiej.

* * *

Niemal bez echa przeszła wiadomość o układzie Francji ze Syrją, o projekcie zniesienia mandatu nad Syrją i wstąpieniu Syrji w charakterze samodzielnego państwa do Ligi Narodów. Układ ten zawarty w dniu 16 listopada b. r. między Wysokim Komisarzem Syrji z ramienia Francji, p. de Martel i między premjerem syryjskim Maki Bej Edem, przewiduje **samodzielne państwo syryjskie,** z własnym, niezależnym rządem, z własnym parlamentem i z własną reprezentacją w Lidze Narodów. Samodzielność ta jest naturalnie bardzo ograniczona i problematyczna, bo Francja, zawierając układ z Syrją, zastrzegła sobie decydujący wpływ na najważniejsze sprawy syryjskie. Jeden przykład — za wiele: Artykuł 5 ty tego układu ma brzmienie następujące: „Odpowiedzialność za przestrzeganie porządku i obrony Syrji spoczywa na rządzie syryjskim. **Aby atoli ułatwić urzeczywistnienie zobowiązań, wypływających z tego układu, zgadza się Francja dopomóc rządowi syryjskiemu w dziedzinie wojskowej w okresie, jaki przewiduje układ“.** Układ przewiduje ni mniej, ni więcej, tylko okres **25 lat!** Podobnie zaś, jak w dziedzinie wojskowej, tak i w dziedzinie politycznej i ekonomicznej zabezpieczyła sobie Francja decydujący wpływ na „samodzielną“ Syrję. Nacjonaliści syryjscy protestują narazie przeciwko temu układowi i urządzają demonstrację, ale bez względu na demonstracje, **układ ten wcześniej czy później wejdzie w życie,** mandat nad Syrją zostanie zniesiony i **Syrja stanie się państwem samodzielnem, naturalnie pod protektoratem Francji.**

Echa wydarzeń syryjskich nie mogą być obojętne dla Palestyny. Po zniesieniu mandatu w Iraku, po zniesieniu mandatu w Syrji, **pozostanie Palestyna jedynym krajem o systemie mandatu A.** Pozostanie jedynym krajem, otoczonym zewsząd mniej lub bardziej samodzielnemi państwami arabskiemi, w których istnieją pewne instytucje samorządowe i parlamentarne. Że dla Arabów palestyńskich będzie ten fakt odskocznią dla rozgałęzionej agitacji, to nie ulega wątpliwości. I tu może należy szukać źródeł tego łagodnego kursu angielskiego wobec Arabów po wystąpieniach październikowych, tych prób pozyskania sobie przywódców arabskich za wszelką cenę i tych częstych, aż nadto częstych oświadczeń w sprawie utworzenia Rady Ustawodawczej w Palestynie. System polityki brytyjskiej, sięgający tylko w ostateczności po gwałtowne środki, przygotowuje sobie zawczasu teren z jednej strony do rokowań z Arabami, a z drugiej strony — wysuwa **argument** przeciwko postulatom żydowskim.

* * *

Obok zaś zapowiedzi niepodległości Syrji **duży** wpływ wywarł inny, niemniej ważny **czynnik.** — 30 października b. r. został uroczyście otwarty port w Hajfie. W uroczystości nie wzięła **udziału** żadna bojowa jednostka floty angielskiej, co **jednak** wcale nie umniejsza doniosłego **znaczenia strategicznego** nowego portu. **W dniu otwarcia portu hajfskiego Palestyna jako angielski punkt strategiczny nabrała szczególnego znaczenia.** Taki punkt strategiczny wymaga naturalnie **specjalnej** ochrony i obrony, czyli wymaga **znacznego** wzmocnienia garnizonu angielskiego w **Palestynie.** Jak zaś najlepiej uzasadnić wobec podatnika palestyńskiego i wobec Komisji Mandatowej **konieczność utrzymywania silnego garnizonu? Oto** wystarczy wskazać na napięte stosunki **pomiędzy** Arabami i Żydami, na możliwość wybuchu **konfliktów. Ostatnie wystąpienia arabskie będą w ręku** przedstawiciela rządu palestyńskiego wobec **Komisji** Mandatowej doskonałemi atutami za **jaknajsilniejszem** wzmocnieniem **pozycji angielskiej w Palestynie,** bynajmniej nie ze względu na **punkt strategiczny,** lecz ze względu „na dobro i spokój w kraju...“

* * *

Na terenie międzynarodowym **zwiększył** się ostatnio nacisk w kierunku popierania **emigracji żydowskiej** do Palestyny. **Dyskusja w Genewie,** deklaracje wielu państw, **żądania otwarcia bram** Palestyny dla uchodźców żydowskich **z Niemiec,** utworzenie specjalnego komisarjatu dla **uchodźców** i powierzenie go Amerykaninowi — wszystko to stawiało Anglję w trudnem położeniu. **Nagle** zaistniała możliwość wielkiej imigracji Żydów do Palestyny i to przy usilnem poparciu **prawie wszystkich państw europejskich. Z punktu widzenia** polityki angielskiej i to ze względu **na Arabów** jest to zwrot niekorzystny i dlatego to przedstawiciel Angiji w Lidze Narodów, p. **Ormby Gore,** tak energicznie bronił się przed „humanitarnością“ innych państw w stosunku do Żydów. **Manifestacje arabskie** dają obecnie Anglji znowu **argument** przeciwko naciskowi na terenie **międzynarodowym. Anglja** może dziś wskazać na **swoją dobrą** wolę, ale równocześnie zgłosić, że sprzeciw **Arabów** nie zezwala na szersze otworzenie **bram** Palestyny. Dowód ostatnie wystąpienia arabskie. A w dziedzinie stosunków arabsko-angielskich, polityka brytyjska biegnie oddawna po **ustalonej** linji łagodzenia wszelkich **konfliktów, ustępstw** politycznych, bo w grę wchodzi świat **muzułmański,** który napewno nie jest **czynnikiem jednolitym** i niebezpiecznym, ale który jeszcze ciągle stanowi ważki atut w polityce brytyjskiej.

* * *

Takie koncepcje, przypuszczenia i hipotezy **narzucają** się przy rozważaniu obecnej sytuacji na Bliskim Wschodzie i nagłego zwrotu w polityce angielskiej w Palestynie. Te koncepcje **pozwalają** nam wniknąć w grę polityczną, jaka toczy się **dokoła** Palestyny, odsłaniają czynniki, **odgrywające** rolę w polityce palestyńskiej i poniekąd **tłómaczą** ten nagły zwrot, jakiego jesteśmy **świadkami** obecnie. Wykraczają one przeważnie **daleko** poza ramy wpływów polityki żydowskiej i jej terenu działania i dlatego zawierają **w sobie tyle** trudności i niebezpieczeństwa **L. B.**

Litwinow rozmawia z Mussolinim...



Donosiliśmy onegdaj o rozmowie Litwinowa z Mussolinim, — którą oficjalny komunikat określił jako „długą i serdeczną“. — W czasie tej rozmowy poruszono kwestję przystąpienia Rosji sowieckiej do paktu czterech. **Na zdjęciu obaj mężowie stanu podczas rozmowy(na lewo Litwinow).**

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Projekty podatkowe na bieżącej sesji sejmowej

Jak się dowiadujemy, projektowanne jest wniesienie w sesji bieżącej do Sejmu około 80 projektów ustaw z najrozmaitszych dziedzin. W liczbie tej znajduje się około 20 projektów ratyfikacji umów międzynarodowych.

Najważniejsze projekty ustaw, jakie przedłożone będą ciałom ustawodawczym do uchwalenia, pochodzą z dziedziny skarbowej i obejmują wprowadzenie nowych podatków od sody, bibułki i kwasu węglowego oraz reformę podatków komunalnych.

Wątpliwe jest, czy w bieżącej sesji wniesiony będzie do Sejmu projekt nowej ordynacji podatkowej. Dotychczasowe projekty w tej sprawie spotkały się z żywym sprzeciwem sfer gospodarczych, które zgłosiły liczne dezyderaty. Władze skarbowe postanowiły poddać rewizji dotychczasowe zamierzenie i przystąpiły do ponownych badań nad tym problemem, które zapewne potrwają czas dłuższy.

„Wielka" obniżka ceny cukru

Donieśliśmy już o zamierzonem obniżeniu ceny cukru.

Jak słychać, stanieć ma tzw. kryształ. Zniżka nie będzie wielka — 10 gr. na kilogramie.

Cukier w kawałkach podobno nie stanieje.

Sądy rozjemcze przy giełdach pieniężnych

Organizacje gospodarcze rozpatrywały ostatnio projekt noweli o organizacji giełd. Projekt ten przewiduje bardzo znaczne rozszerzenie kompetencji giełd i tworzy na terenie giełd instytucję sądów rozjemczych, o bardzo szerokich kompetencjach. Decyzje sądu rozjemczego mają moc wyroku sądowego; przewodniczącemu sądu rozjemczego przysługuje prawo udzielania klauzuli egzekucyjnej.

Sąd rozjemczy nosi charakter dobrowolny, mogą z niego korzystać członkowie giełdy, jak również i nie członkowie. Projekt przewiduje dalej nowe uprawnienia, jak pieczętowanie weksli przez giełdy, skreślanie z listy członków za niedotrzymywanie umów itp.

Samo rozszerzenie instytucji giełd, nie wywołało w zasadzie sprzeciwów, ponieważ giełdy dobrze funkcjonują. Zresztą na Zachodzie giełdy posiadają oddawna bardzo szerokie kompetencje, sądy rozjemcze giełdowe istnieją tam oddawna. Za lukę w projekcie, zdaniem zainteresowanych sfer gospodarczych, uważać należy natomiast brak sprecyzowanej definicji „tranzakcji giełdowej".

Ponieważ na tem tle były liczne zatargi z władzami skarbowemi o wymiar podatku obrotowego, od którego są wolne tranzakcje giełdowe, w interesie życia gospodarczego i wymiaru skarbowego, luka ta winna być w obecnym projekcie bezwzględnie zapełniona.

Rzemieślnicy z VIII kategorją świadectw nie płacą na fundusz pracy

Po wprowadzeniu opłat na fundusz pracy w niektórych miejscowościach, kasy chorych, będące inkasentami tego funduszu w zakresie opłat od płac zarobkowych, zaczęły wbrew postanowieniom ustawy nakładać obowiązek na rzemieślników, mających karty rzemieślnicze i świadectwa przemysłowe VIII kategorji, opłacania jednego procent od zarobków pracowników.

Taka interpretacja ustawy musiała wydać się sferom rzemieślniczym krzywdząca i sprzeczna z jej intencjami. W związku z tem centralne towarzystwo rzemieślnicze i Związek Rzemieślników chrześcijan złożyły memorjał do prezydjum rady ministrów, w którym prosiły o dokładne wyjaśnienie tej sprawy.

W tych dniach powyższe organizacje otrzymały odpowiedź z prezydjum rady ministrów, wyjaśniającą ostatecznie, że rzemieślnicy, posiadający karty rzemieślnicze i wykupujący świadectwa przemysłowe VIII kategorji, nie są obowiązani opłacać składek od zarobków swych pracowników na fundusz pracy.

Wyjaśnienie to statecznie skróci dowolne interpretowanie ustawy i odciąży wielu rzemieślników od niesłusznie pobieranych od nich opłat.

Swiat pracy przeciw nowemu ustawodawstwu pracy

W Warszawie odbyło się wspólne zebranie prezydjum Unji Pracowników Umysłowych i prezydjum sanacyjnego Zw. Związków Zawodowych. W zebraniu uczestniczyły pełne prezydja obu organizacyj z pp. An. Minkowskim i J. Moraczewskim na czele. Na zebraniu tem postanowiono utworzyć wspólny front pracowników umysłowych i organizacyj robotniczych przeciwko zmianom w ustawodawstwie na niekorzyść świata pracy.

Bezpośrednim powodem zorganizowania wspólnego frontu pracowników umysłowych i robotników stały się zmiany w ustawie o czasie pracy w przemyśle i handlu, wchodzące w życie od Nowego Roku.

Zakres działalności Komitetu Eksportowego podkładów i sliprów

Ukonstytuowany w tych dniach komitet eksportowy podkładów i sliprów, zgodnie ze swym regulaminem ma ustalać główne wytyczne polityki eksportowej podkładów i sliprów oraz czuwać nad ich przestrzeganiem. Komitet ten, jako reprezentacja interesów eksportu podkładów i sliprów będzie zawierał porozumienia z odpowiedniemi organizacjami krajów eksportujących oraz importujących. Będzie również prowadził, w razie potrzeby, kontrolę nad jakością, ilością i cenami eksportowanych sliprów i podkładów. Poza tem komitet ma prowadzić działalność instruktorską i normalizacyjną, badać rynki zbytu, zbierać wszelkiego rodzaju dane statystyczne, dotyczące produkcji i eksportu materjałów ciosanych, oraz uzgadniać politykę wywozu podkładów i sliprów z administracją lasów państwowych.

Należy zaznaczyć, że komitet eksportowy oraz upoważnieni przezeń korespondenci regionalni będą wydawali zaświadczenia na bezcłowy wywóz podkładów i sliprów. Opłata zasadnicza za zaświadczenia będzie wynosiła 10 gr. od każdej tony materjałów ciosanych, ponadto będzie pobierana opłata manipulacyjna w wysokości 50 gr. od każdego zaświadczenia. Opłata za tzw. zaświadczenia morskie, wystawiane w portach na ładunki okrętowe została ustalona w wysokości 6 gr. od tony.

Spadek kosztów utrzymania w Warszawie

Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie, biorąc za podstawę rok 1927 — 100, wynosił według danych G. U. S. w listopadzie br. 69,8 wobec 69,9 w październiku br. i 74,6 w listopadzie 1932 r. Jak widzimy, nastąpił w listopadzie b. r. nieznany spadek kosztów utrzymania w stosunku do poprzedniego miesiąca, dość poważny jednak do odpowiedniego okresu ubiegłego roku.

Wskaźniki poszczególnych grup przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra z listopada 1932 r., druga z października, trzecia z listopada 1933 r.): żywność 58,7 — 54,8 — 54,8, alkohol, tytoń 108,1 — 102,1 — 102,1, opał, światło 123,8 — 106,3 — 105,9, komorne 170,1 — 170,1 — 170,1, odzież, obuwie 69,7 — 62,9 — 62,6, inne 105,4 — 101,0 — 100,3.

Eksport do Holandji

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie, Długa 1, przypomina interesowanym, iż w Holandji obowiązują przepisy, nakazujące dołączanie świadectw pochodzenia przy imporcie towarów, których wwóz do Holandji został ograniczony kontyngentami. Świadectwa te winny być wystawiane przez Izby przemysłowo-handlowe lub Urzędy celne w języku niemieckim, francuskim lub angielskim.

Obecnie w Holandji kontyngentowaniu podlega import 30 grup towarów, a mianowicie: 1) obuwie skórzane, również z domieszką kauczuku, 2) ubrania męskie, 3) ubrania damskie i dziecinne, 4) ubrania z domieszką kauczuku, 5) skarpetki i pończochy, 6) trykotaże, 7) koszule męskie, 8) wszelka bielizna męska i damska, 9) chustki do nosa, 10) serwety, ręczniki, nakaty, 11) dywany, chodniki i maty, 12) nici i przędza bawełniana, 13) materjały wełniane i półwełniane, 14) materjały bawełniane, 15) plusz, aksamit i wyroby, 16) artykuły gospodarstwa domowego: porcelana, fajans, fajans sanitarny, ceramika, 17) meble z drzewa i wikliny, 18) drut i gwoździe, 19 cynk w arkuszach, 20) żarówki, 21) dętki rowerowe, 22) druty i kable miedziane, 23) tłuszcz zwierzęcy nietopiony, 24) chleb i mąka pszenna, 25) mąka żytnia, 26) kasza, 27) mięso i konie rzeźne, 28) makuchy, 29) rośliny ozdobne, 30) skóry.

Przy imporcie wszystkich wyżej wymienionych artykułów muszą eksporterzy polscy przedkładać świadectwa pochodzenia.

W sprawie filmów austrjackich

Narodowo-demokratyczny organ warszawski „A. B. C." pisze:

„Od dłuższego czasu coraz więcej aktualną staje się sprawa wyświetlania w Polsce filmów austrjackich. Sprawa ta staje się tem więcej ciekawa i zasługująca na dokładne jej rozważenie, im silniej rozwija się produkcja austrjacka, która dzięki zdecydowanej polityce kanclerza Dollfussa, wyzwoliła się zupełnie, tak materjalnie, jak i artystycznie, od wpływów i jakichkolwiek związków z produkcją niemiecką.

Z uwagi na przyjazne stosunki sąsiedzkie, łączące nas z dzisiejszą Austrją, omawiana sprawa jest prosta i jasna. Wpuszczenie na rynek polski filmów austrjackich, a polskich na rynek austrjacki, nie tylko zacieśni węzły przyjaźni, ale zawsze również dodatnio na bilansie obu krajów, gdyż 1) wzmoże się ich produkcję rodzimą; 2) może wpłynąć w bardzo wydatny sposób na zorganizowanie się produkcji mieszanej.

Korzyści materjalne z pomyślnego załatwienia tej sprawy są więc zupełnie wyraźne.

Korzyści artystyczne osiągnie się również niewątpliwie. Współpraca reżyserów i producentów obu państw spowoduje większą konkurencję, a więc i dbałość o poziom wykonania filmów.

Jedyną przeszkodą dotychczas w załatwieniu tej sprawy była kwestja języka niemieckiego, w którym to języku, acokolwiek w dialekcie wiedeńskim, nagrywane są filmy austrjackie.

Zapewne, niechęć nasza do języka niemieckiego wypływa z naszego patrjotyzmu i naszego nieprzyjaznego nastawienia psychicznego do wszystkiego, co jest niemieckie. O ile jednakże nastawienie to nasze jest zupełnie uzasadnione w stosunku do naszego sąsiada zachodniego, o tyle niema żadnych podstaw, a nawet jest wręcz niezrozumiałe i szkodliwe, jeśli chodzi o Austrję. Cóż to Austrja winna temu, że ma wspólny z Niemcami język? A pozatem, niechęć nasza przecie nie może skierowywać się przeciwko językowi, w którym wyszło na świat Boży wiele arcydzieł sztuki i monumentalnych dzieł twórczości ducha ludzkiego.

Pozatem język ten jest powszechniej i lepiej znany w Polsce, aniżeli język angielski, czy nawet francuski, w którym filmy oglądamy codziennie.

Zważywszy te wszystkie dane, jesteśmy zdania, iż czas najwyższy, ażeby filmy austrjackie w języku niemieckim były dopuszczone do wyświetlania w Polsce. Możnaby zresztą początkowo na próbę przepuścić przez nasze ekrany bodaj jeden, dwa filmy.

Gdyby ta sprawa dojrzała do pozytywnego rozwiązania, byłoby pożądane, ażeby kina, wyświetlające austrjackie obrazy, jakiemiś afiszami, czy nalepkami uprzedziły publiczność, że są to filmy austrjackie."

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Wielki proces komunistyczny w Warszawie

Jak już donosiliśmy, rozpoczął się w wydziale 8 Sądu Okręgowego w Warszawie, wielki proces komunistyczny, który należy do rzędu największych procesów tego rodzaju z pośród toczących się ostanio spraw przed sądami o działalność antypaństwową.

Z oskarżeniem o przynależność do partji komunistycznej łączy się zarzut uprawiania roboty szpiegowskiej, a także akt oskarżenia wspomina o zabójstwie konfidenta Idzi Koprowskiego, który został zabity 2 kwietnia ub. roku przez sekretarza KPP. Abramczyka, co zostało wyodrębnione w oddzielną sprawę.

Prócz tego akt oskarżenia zarzuca oskarżonym iż w dniu 20 listopada 1931 podczas strajku tramwajowego w Warszawie dla poparcia akcji strajkujących rzucili petardę na przechodzący tramwaj, powodując eksplozję, uszkodzenie wozu i zranienie kilku osób.

Wedle oskarżenia podsądni działając na terenie Warszawy i Rembertowa prowadzili ożywioną działalność wywrotową tworząc komórki komunistyczne wśród robotników oraz jaczejki komunistyczne w 3 Baonie Strzelców w Rembertowie.

Ławę podsądnych zajęło 22 oskarżonych z Franciszkiem Kwiatkowskim, Bolesławem Krakowiakiem, Ksawerym Kaczmarkiem i Ludwikiem Jakobsfeldem na czele.

Większość oskarżonych odpowiada z więzienia, w którem przebywa już od dwuch lat, tak długo bowiem toczyło się w tej sprawie śledztwo sadowe.

Oskarżeni, — to rzemieślnicy podający się wolnomyślicieli lub bezwyznaniowych. Sąd ustalał, iż wyznanie metrykalne oskarżonych jest rz.-katolickie, a tylko jednego z pośród 22 podsądnych mianowicie Jakobsfelda — mojżeszowe.

W liczbie oskarżonych zwracają uwagę dwaj starsi sierżanci, którzy przed aresztowaniem pełnili w wojsku służbę podoficerów zawodowych.

Obaj oni posiadają cały szereg odznaczeń wojskowych, między innemi Krzyże Zasługi. Odznaczenia wojskowe mają też i inni oskarżeni, którzy są w znacznej liczbie podoficerami rezerwy.

Rozprawie przewodniczy sędzia Kotarba przy udziale sędziów Dębickiego i Wellina.

Oskarżenie wnosił prokurator Kockuć.

Ławę obrończa zajęli adwokaci: Berenson, Duracz, Beskiel, Potok, Grabowski, Sucharczuk, Goldwag, Warszawski i inni.

Do sprawy powołano 120 świadków w związku z czem przypuszczać należy, że proces potrwa przeszło tydzień.

Lekarze żydowskiego szpitala w Warszawie nie są oskarżeni o komunizm

Z Warszawy donoszą: Z pośród aresztowanych w żydowskim szpitalu warszawskim na Czystem 9 lekarzy zwolniono już za kaucją 8, a jeden z lekarzy zwolniony jest pod dozór policji. Z pośród personale pielęgniarskiego w aresztach policji politycznej pozostaje jeszcze 14 osób.

Dowiadujemy się, że prawie wszyscy z aresztowanych lekarzy, oskarżni są wyłącznie o niedostateczny dozór nad służbą szpitalną, a nie o działalność komunistyczną. Działalność ta przypisywana jest przez policję tylko kilkunastu osobom z pośród służby pielęgniarskiej.

Dobra wiadomość przyszła zapóźno...

Z Warszawy donoszą: W szeregu codziennych tragedyj, jakie rozgrywają się na tle walki o byt, szczególnie dramatyczny splot okoliczności zaciążył nad życiem 25-letniej Czesławy Borkowskiej, żony montera (Ordona 14).

Warunki życiowe Borkowskich układały się do tąd o tyle pomyślnie, że Józef Borkowski miał pracę. Nagle z fabryki wyrobów metalowych Wagnera, gdzie był zatrudniony, otrzymał zawiadomienie o redukcji.

Wiadomość ta była ciosem dla Borkowskiej. Ciosem o tyle bolesnym, że młoda kobieta w przystępie rozpaczy zażyła 30 pastylek luminalu.

Desperatkę przewieziono do szpitala Dz. Jezus. Na nic nie zdały się wysiłki uratowania życia samobójczyni, w strasznych męczarniach zmarła.

I oto nazajutrz — po śmierci żony — Borkowski otrzymał z fabryki nowe zawiadomienie. Tym razem było to — odwołanie wymówienia pracy.

Niestety — przybyło ono zapóźno..

Kamen nie stracił nogi

W związku z doniesieniem wileńskiej „Cait“, powtórzonem przez prasę żydowską, jakoby przebywający w Stanisławowie artysta trupy wileńskiej w charakterze reż. teatru im. Goldfadena w Stanisławowie p. Józef Kamen miał poddać się amputacji nogi, dowiaduje się „Chwila“, że p. Kamen istotnie choruje na nogę, o amputacji niema jednak mowy.

Nazwanie „Hitlerką“ stanowi obrazę

Na wokandzie Sądu Grodzkiego oddział 17 w Warszawie przy ul. Elektoralnej odbył się niezwykły proces o obrazę, w którym sąd rozstrzygnąć miał czy nadanie komuś przydomku „Hitlerka“ stanowi obrazę w zrozumieniu nowego kodeksu karnego. Proces ten wynikł na skutek skargi złożonej przez Charlotę Jadwigę Puszetową przeciwko Natalji Freundowej o to, że w czasie sprzeczki sąsiedzkiej nazwała ją „Hitlerka“. Pełnomocnik oskarżycielki wywodził na procesie, że użycie tego wyrazu przez oskarżoną miało na celu poniżenie wartości Puszetowej. Sąd uznał, że wyrażenie „Hitlerka“ nosi cechę obrazy słownej i skazał Freundową na uiszczenie 100 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 1 tydzień aresztu. Motywy wyroku nie zostały jeszcze ogłoszone.

Proces brzeski kosztował 50 tys. zł., a proces Gorgonowej 100 tys. zł.

Władze sądowe dokonały bardzo ciekawych obliczeń, ile kosztowały ostatnie znane procesy w Polsce.

Obliczono, że proces Centrolewu przez wszystkie instancje kosztował około 50.000 zł, proces o zajścia z dnia 14-go września — jedną piątą tego, bo tylko 18.000 zł.

Najkosztowniejszym procesem był jednak proces kryminalny Gorgonowej, którego koszty wyniosły około 100.000 zł.

Tragedja uciekinierów sowieckich

Z pogranicza polsko- sowieckiego donoszą o tragicznym wypadku, jaki miał miejsce przed kilku dniami w rejonie odcinka Mikołajewszczyzna. Przez rzekę usiłowała przedostać się do Polski grupa uciekinierów. Zbiegów zauważył patrol sowieckiej straży granicznej, który zarządził pościg. W czasie pościgu żołnierze sowieccy oddali do uciekinierów szereg strzałów karabinowych, zmuszając tem samem, znajdujących się w Łodzi ludzi do opuszczenia jej.

Uciekinierzy powskakiwali do wody. 6 z nich znalazło śmierć w nurtach rzeki, a dwóch zaledwie, zmarzniętych, dopłynęło do brzegu polskiego.

Są to zbiegowie polityczni z obozu koncentracyjnego w Cimkowiczach.

Z WYSTAWY W ŻYD. DOMU AKADEM.

Wystawa M. Waldmana

Mojżesz Waldman znany nam jest ze subtelnych recenzyj malarskich, drukowanych przez szereg lat w naszem piśmie i z pięknej pracy o Maurycym Gottliebie. Kilka lat temu poznaliśmy jego projekty dekoracyjne na żydowskiej scenie w Krakowie, a z miarodajnych źródeł dowiedziałem się o pierwszorzędnych jego dekoracjach do „Głuchego“ D. Bergelzona, „Nocy na starym rynku“ Perecа i innych sztuk granych przez zespól „Goldfaden“ w Stanisławowie (gdzie artysta mieszka) pod reżyserją Dawida Hermana.

Obecnie wystawia Waldman poraz pierwszy swoje gwasze, akwarele i rysunki w Krakowie, w ramach nowootwartej wystawy „Zrzeszenia“ w Żyd. Domu Akad. Pierwsza jego wystawa i wartość wystawionych prac skłaniają mnie do osobnego ich omówienia.

Wystawa Waldmana jest inną od wiela wystaw które nam wypada oglądać. Jest świeża: a świeżość ta bierze się między innemi z owej beztroski, z jaką Waldman odnosi się do zawiłych i mozolnych problemów malarskiej pracowni. Ma wrażliwość ogromnie chłonną, reagującą na podnietę wprost, bez cienia uprzedzenia, i bez ciężaru „przygotowania“. I w tej właśnie bezpośredniej reaktywności leży sedno jego oddziaływania. Należy bowiem pamiętać, że owa wrażliwość odnosi się nietylko do zjawiska w naturze, ale zwraca się całą powierzchnią ku zjawiskom sztuki i folkloru i na dnie jego malarstwa tworzy się właśnie amalgamat wszystkich tych pierwiastków, zupełnie nie tłumionych przez indywidualno- stylizatorskie ambicje. Waldman częstuje nas poprostu pierwocinami swoich wrażeń. Chwyta je w słońcu, cieniu, ogrodzie, pokoju — i oddaje je nam wprost. Dowiadujemy się wtedy, że kolorowe hafty na ruskich dziewczętach, zapamiętanych jeszcze z dzieciństwa, tak mocno mu utkwiły w pamięci, że na przedmiejskich ogrodowych domkach wyłapał je i ze wzruszoną drobiazgowością „wyhaftował“. Dowiadujemy się, że dawne nasze tekturowe domki, które wznosiliśmy z taką maestrją, są conajmniej tak czcigodnem źródłem „chwytów“ malarskich, jak niejedna teoretyczna księga. Waldman wraca tam, ponieważ wiąże go prosty, serdeczno- uczuciowy związek ze zjawiskiem, ponieważ lubi po swojemu wszystko zosobna: i ten kontur, który obleka domy, i ich dziwnie i pogodnie krzyżujące się przestrzenie zewnętrzne i wnętrzowe i wreszcie ich kolor, gdzie z plam wilgoci na przedmiejskich murach i zgniławej zieleni wyrastają jakieś ogrodowe grzędy kolorów, kolorowa radość ruskiego wesela i jakgdyby daleki, liryczny cień odpustowego kramu.

Ale jedno jeszcze dodajmy: za tem wszystkiem stoi artysta dojrzały, który z dojrzałą wyrozumiałością i tolerancją odnosi się do swobodnych harców swoich dalekich dziecięcych reminiscencyj, ale zarazem normuje świadomie puls form, konstruuje, wie gdzie kłaść pointę, a gdzie przygłuszać wyrywającą się jaskrawość elementu. Za tem wszystkiem stoi artysta, który nadewszystko jasno uświadomił sobie ową niewyczerpaną suggestję pierwiastka dekoracyjnego, w tem jego najpierwotniejszem niezmanierowanem źródle ludowych form, z których jedni wyciągają martwe szematy, inni zaś potrafią wyciągnąć całe żywotne osocze, przepływające przez nich samych i przepajające później każdą wizję miasta, wsi, człowieka swoistym zapachem i rytmem. Działa zresztą w tem wszystkiem artysta wychowany na rezultatach ostatnich faz w sztuce, które dostarczają nowych, bardziej wyczulonych i analitycznych środków do wyrażenia w obrazie kompleksów nawet, podświadomych kombinacji wrażeń, którym pociągnięcie pendzla czy kredki litograficznej ma dać świadectwo wprost.

To właśnie nastawienie Waldmana do sztuki, któremu próbowałem dać powyżej wyraz, sprawia, że wystawa jego budzi w nas wrażenie dużej bujności i świeżości, przyciąga nas samorodnym wyrazem, uzyskanym nie wysiłkiem [illegible] oryginalności, lecz szczerością, popartą du[illegible] smakiem.

H. Web[illegible]

Od naszych korespondentów

Listy sjonistyczne w Nowym Sączu — unieważnione

Nowy Sącz, 6 grudnia.

Jak już w poprzedniej notatce donieśliśmy, Komitet wyborczy Organizacji Sjońskiej i Organizacji Mizrachi wystawił dwie listy kandydatów do Rady miejskiej w III i IV okręgu, w których mieszczą się największe skupienia żydowskie. Prace Komitetu oraz próbne obliczanie szans na podstawie uzyskanego materjału pozwalały się spodziewać znacznego sukcesu w dniu wyborów, szczególnie, że wymogi stosunkowe dla uzyskania znaczniejszej liczby mandatów ułożyły się korzystnie, naskutek zgłoszenia odrębnych list kandydatów w tych okręgach również poza BBWG — przez endecję, PPS i Poalej Sjon lewicę.

Jako kandydatów list sjońskich zgłoszono:

w okręgu IV: Dr. Hersch Synop, Mojżesz Nussbaum, Wolf Dawid Izakowicz, Kalman Lustbader, Abraham Farber, Hersch Stern, Mendel Eisen, Adolf Rosen

w okręgu III.: Baruch Berliner, Izak Schlüssel, Majer Goldklang, Markus Anisfeld, Efraim Schipper, Ezriel Drillich, Abraham Steiner, Izak Richter.

Oczekiwaliśmy z niepokojem dnia 33-go od chwili ogłoszenia wyborów, tj. dnia 3-go grudnia, jako ostatecznego terminu do wezwania pełnomocników list, celem sprostowania ewentualnych usterek, na które w danej sytuacji musieliśmy być przygotowani. Minął jednak ten termin bez jakiegokolwiek wydarzenia, aż tu dopiero w dniu 4-tym grudnia, a więc już po terminie, przewidzianym regulaminem wyborczym — otrzymał nasz pełnomocnik listy sjońskiej w okręgu III, doręczone mu o godz. 14'35 wezwanie, adresowane mylnie na jego ręce, jako pełnomocnika obu list, by najdalej do godz. 15-tej tego samego dnia (!) sprostować pewne usterki w listach, tj. adresy kandydatów.

Po gorączkowych, a na sekundy liczonych zachodach, zostały te, wykazane w wezwaniu, usterki poprawione przez wezwanego pełnomocnika na pięć minut przed oznaczoną godziną 15-tą, poczem odetchnęliśmy, spodziewając się już ostatecznego zatwierdzenia obydwu list.

Nagle rano następnego dnia, tj. 5-go grudnia pęka bomba, że listy sjońskie zostały unieważnione. — Oficjalne zawiadomienie, znów doręczone temu samemu pełnomocnikowi obu (!) list podaje za przyczynę unieważnienia, — że usterki, o których uzupełnienie wezwano, zostały wprawdzie poprawione, ale o 10 minut za późno, i że ponadto zachodzą usterki odnośnie do osób, które obydwie listy podpisały, a mianowicie dodatkowo dopiero teraz stwierdziła Komisja Główna, że niektóre osoby miały miejsce zamieszkania w okręgach innych, i że niewyraźnie swe nazwiska wypisały (nazwisk tych osób zresztą wcale nie wyszczególniono w piśmie).

Nawiasem mówiąc, Komitet Wyborczy Organizacyj Sjońskich przed przedłożeniem list Głównej Komisji przewertował je kilkakrotnie, zatrzymując się nad każdą literą z osobna, i nie znalazł żadnych usterek. Widocznie jednak znalazł się ktoś bardziej spostrzegawczy, ale szczegółów już nie zdołał podać.

Wieść o unieważnieniu list sjońskich rozeszła się po mieście lotem błyskawicy, budząc ogromne zainteresowanie i oburzenie wśród rzesz ludności żydowskiej, która w przeważnym odłamie była zdecydowana głosować za listą sjońską.

Równocześnie unieważniono listy endeckie i Poalej Sjon lewicy, tak iż wybory u nas odpadają w głównych trzech okręgach, a odbędą się tylko w dalszych trzech okręgach, tj. I-ym, II-gim i VI-tym, — gdzie rywalizują ze sobą listy BBWG. i PPS.

Oczywiście, tego rodzaju sytuacja musi pociągnąć za sobą odpowiednio umotywowany pozytywnym materjałem protest wyborczy, by zaremonstrować w legalny sposób przeciwko pozbawieniu ludności żydowskiej możności spełnienia swego prawa obywatelskiego, — tj. aktu wyborczego i uzyskania tą drogą swych własnych, odpowiedzialnych i dających pełną gwarancję przedstawicieli w Radzie miejskiej.

KRONIKA TARNOWSKA

— **UNIEWAŻNIENIE LISTY BLOKU MIESZCZAŃSKIEGO.** Lista Bloku Mieszczańskiego została ze względów formalnych przez Główną Komisję Wyborczą unieważniona. Wobec tego staną do walki wyborczej cztery listy, w tem jedna Bloku Współpracy z Rządem i trzy socjalistyczne (PPS i Bund, Poale Sjon i Hitachdut Ichud oraz lewica Poale Sjon).

— **PREZ. MOŚCICKI OJCEM CHRZESTNYM.** Tarnowski kupiec Władysław Fistek został ojcem ósmego synka. Ojcem chrzestnym dziecka był prez. Mościcki. Do chrztu trzymał małego Ignacego starosta dr. Doellinger.

— **WALKA O KSIĘDZA TRWA.** Sytuacja w Dobrkowie uległa w ostatnich dniach silnemu zaostrzeniu. Policja aresztowała wszystkich podżegaczy. Z polecenia biskupa miał objąć parafję ks. Loniewski, któremu jednak Dobrkowianie odmówili wydania kluczy kościelnych. Wobec wrogiej postawy tłumu oddział policji pałkami gumowemi rozpędził tłum. Delegacja chłopów udała się do ks. biskupa Komara z żażaleniem. Ks. biskup delegację przyjął i starał się włościan nakłonić do posłuszeństwa.

— **ROBOTNICY PIEKARSCY PRZED SĄDEM.** Na ławie oskarżonych zasiadło 7 robotników piekarskich oskarżonych o niebezpieczne pogróżki i czynne przeciwstawienie się policji. W marcu br. oskarżeni napadli na kupca Mehrera, który sprowadził mace z poza Tarnowa celem uniemożliwienia mu rozsprzedaży tychże. Posterunkowy, który próbował interwenjować, został dotkliwie pobity. Dopiero przybyła pomoc kilkunastu policjantów opanowała sytuację. Kilka osób zostało ciężko poturbowanych. Po wywodach stron skazał sąd H. Weissmana na 3 miesiące aresztu, B. Kama na 7 miesięcy, M. Ungera na 2 miesiące i B. Aspisa na 4 miesiące, a pozostałych trzech uwolniono z braku dostatecznych dowodów winy. Wszystkim zawieszono wykonanie kary. Sąd zastosował łagodny wymiar kary ze względu na to, że robotnicy stanęli w obronie swoich praw do pracy, na którą czekają długiemi miesiącami. Bronili mgr. Muetz i dr. Agatstein.

— **AUTO NAJECHAŁO NA FURMANKĘ.** Na drodze wiodącej do Tarnowa jechała na targ furmanka, prowadzona przez Franciszka Skibę z Glinika Średniego. Obok Machowy najechało z przeciwnej strony auto ciężarowe, które najechało na furmankę. Woźnica został rzucony na ziemię i Skiba doznał złamania ręki i nogi. Szofer w szybkiem tempie oddalił się od miejsca wypadku. Skibę odwieziono do szpitala powszechnego, a za sprawcą wypadku wszczęto poszukiwania.

— **ŚMIERĆ Z GŁODU.** Obok Klikowej znaleziono zwłoki mężczyzny w wieku od 40 do 50 lat. Mężczyzna był odziany w łachmany, a wygląd jego zdradzał zupełne wycieńczenie organizmu. Zaszedł tu wypadek śmierci głodowej. Identyczności zmarłego nie ustalono.

— **ZBRODNICZE PODPALENIE.** W opustoszałych zabudowaniach gospodarskich niedawno zmarłej Marji Kurzawy w Siedlsku wybuchł groźny pożar. Ponieważ budynki nie były zamieszkałe, obeszło się bez ofiar w ludziach. Pod zarzutem podpalenia aresztowała policja 33-letniego Józefa Kurzawę, który na policji przyznał się do zbrodni.

Z Przemyśla

DALSZE LOSY ZARZĄDU M. PRZEMYŚLA. Przemyśl należy do tych niełicznych miast Małopolski, w których wybory samorządowe nie zostały jeszcze rozpisane. Wedle krążących wieści sprawa ta pozostaje w związku z wciąż jeszcze trwającemi nastrojami przesileniowemi w tut. Zarządzie miasta. Dziwią się ludzie i wierzyć temu nie chcą, by właśnie teraz, przed wyborami miała nastąpić zmiana na stolcu prezydenckim i to w drodze arbitralnego usunięcia przed 5-ciu laty wybranego Zarządu, o obliczu prorządowem i zastąpienia go mianowanym komisarjatem. Wiadomo przecież wszystkim, że w obecnych niezwykle ciężkich warunkach Zarząd dotychczasowy zwycięsko boryka się z piętrzącemi się trudnościami finansowemi i przez cały czas swego urzędowania rozumną swoją taktyką na tutejszym terenie samorządowym utrzymuje równowagę polityczną i pokój narodowościowy. Czy rozwiązanie tego Zarządu miasta w tutejszych niezwykle skomplikowanych stosunkach politycznych przyniosłoby jakąś korzyść ugrupowaniom prorządowym w ich walce przedwyborczej — mocno wątpić należy. Dla opinji publicznej taki krok czynników miarodajnych byłby niezrozumiałą zagadką, której samorzutne rozwiązanie w postaci oddanej kartki wyborczej mogłoby przynieść bardzo niemiłe niespodzianki tym, którzy sądzą, że wyższe względy polityczne wymagają rozwiązania obecnego Zarządu miasta. Spodziewać się jednak należy, że jak dotąd tylekroć, i tym razem będą to tylko wersje i plotki.

PROTEST PRZECIW OGRANICZENIOM IMIGRACJI DO EREC. Staraniem tut. Org. Sjon., Zrzeszenia Sjon-Rewizjonist. i Org. Mizrachi odbyło się onegdaj w Nowej Synagodze masowe Zgromadzenie protestacyjne przeciw ostatnim zarządzeniom Rządu palestyńskiego, ograniczającym imigrację żydowską do Palestyny. Po wygłoszonych przemówieniach tow. Dra Reichmanna, M. Katza i Dra Weintrauba, uchwalono jednomyślnie odpowiednie rezolucje.

ZREORGANIZOWANIE KOMITETU ANTYHITLEROWSKIEGO. W celu usprawnienia prac Zjednoczonego Żyd. Komitetu Antyhitlerowskiego, pozostającego pod przewodnictwem Dra Reichmana, zorganizowano onegdaj sekcję bojkotową, której kierownictwo poruczono Drowi Weintraubowi. W najbliższych dniach utworzy się w naszem mieście na wzór innych miejscowości Front Młodzieży, przy pomocy którego Komitet przeprowadzi techniczną kontrolę wykonywania bojkotu przez tut. żydowskie sfery gospodarcze. Należy się spodziewać, że nie zajdzie potrzeba przypominania tym sferom o ich obowiązku wobec Narodu.

SUKCES AKCJI KFAR USYSZKIN. Przeprowadzana w ramach Kfar Usyszkin akcja na rzecz skolonizowania chaluców ogólno-sjońskich w Erec została powitana przez tutejsze społeczeństwo żydowskie z szczerem zadowoleniem, manifestującem się w znacznych ofiarach pieniężnych, łożonych na powyższy cel. Akcją kieruje Komitet obywatelski z tow. Samuelem Rebhanem na czele. Dotychczasowe sprawozdania świadczą o niezwykłem powodzeniu i popularności tej akcji w naszem mieście. Na podkreślenie zasługuje piękny wyczyn zorganizowanej młodzieży ogólno-sjońskiej, która samoopodatkowała się na rzecz Kfar Usyszkin na sumę przeszło 1200 zł.

—o§o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

FREBLANKA: 1) Wymagany jest egzamin dla freblanek. 2) Dokładnie poinformuje Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Krakowie. 3) Jest to instytut dla nauczycieli szkół średnich. 4) Narazie takiego instytutu niema, ale nowa ustawa szkolna przewiduje jego utworzenie. 5) Instytut psychotechniczny przy Muzeum Przemysłowem w Krakowie. Instytut ten ma charakter poradni a nie jest instytutem naukowym, w którymby można było odbywać studja.

B. H.: Generalny konsulat Polski we Włoszech w Rzymie: Via Solferino Undici, Roma. — Tamże bliższe wyjaśnienia.

INFORMATOR WOJSKOWY

I. F. L., ANTWERPJA: Może Pan bez żadnych przeszkód przyjechać i powrócić. Nie ma to nic wspólnego z płaceniem podatku, który płacić jest Pan obowiązany.

N. L., NOWY SĄCZ: Kategorja „E“ obowiązana jest płacić podatek, chyba że dany osobnik jest niezdolnym do żadnej pracy umysłowej i fizycznej.

Adw. Dr DAWID BULWA (Kraków)

Kupno i sprzedaż w handlu

wedle nowego kodeksu handlowego

(Dokończenie).

SPRZEDAŻ SPECYFIKACYJNA.

Kodeks handlowy normuje i ten wypadek, gdy kupujący zastrzegł sobie oznaczenie kształtu lub wymiaru przedmiotu kupna lub innych podobnych właściwości, a to w sposób następujący w art. 203:

O ile kupujący zwleka w oznaczeniu takich właściwości, może sprzedawca albo wykonać prawa wierzycielowi zastrzeżone w kodeksie zobowiązań w razie niespełnienia przez dłużnika świadczenia wzajemnego (tj. żądać wyboru i odszkodowania za zwłokę albo odstąpić od umowy po zagrożeniu z przydaniem terminu dodatkowego — a to pisemnem, o ile objekt sprzedaży przenosi 1000 zł, wreszcie odstąpić nawet bez zagrożenia, o ile zastrzeżono takie prawo w razie niedotrzymania ścisłego terminu, niemożności osiągnięcia zamierzonego celu lub gdy wykonanie zobowiązania jest dla strony bez znaczenia — przy zachowaniu prawa żądania odszkodowania art. 250—253 Kod. zob.), albo może sam sprzedawca dokonać oznaczenia i zakreślić kupującemu termin do odmiennego oznaczenia z tem, że w razie bezskutecznego upływu terminu oznaczenie przez sprzedawcę będzie ważne.

ZASTRZEŻENIE WŁASNOŚCI.

Wreszcie stanowi kod. handl. w art. 202, że zastrzeżenie własności sprzedanego towaru powinno być pismem stwierdzone — a wobec wierzycieli nabywcy (kupującego) skuteczne jest dopiero od chwili opatrzenia pisma datą urzędownie ustaloną (a więc np. notarjalnie). Tylko data, nie zaś podpis — ma być uwierzytelniona. Odnośnie do tego przepisu należy mieć na uwadze, że wedle art. 110 kod. zob. nie zachowanie formy piśmiennej nie powoduje wprawdzie nieważności czynności prawnej — w naszym wypadku zastrzeżenia własności — ale powoduje niemożność dowodzenia treści takiej umowy świadkami bez zgody obu stron (a więc analogicznie po myśli art. 321 § 1. kpc. także dowodem przesłuchania obu stron), co w praktyce równa się niemożności dowodzenia własności, bo osoba zapozwana o uznanie własności (np. w procesie o wyłączenie) z reguły sprzeciwiać się będzie takiemu dowodowi mogącemu na jej niekorzyść wypaść. Przestrzega nie zatem formy piśmiennej jest ze względów praktycznych konieczne. Jest to wyjątek przepisu art. 187 kod. handl., o czem niżej.

REGUŁY DOWODOWE.

Należy zwrócić uwagę na ogólny a doniosły przepis dotyczący czynności handlowych (tak że jednostronnych) co do dowodu na treść czynności handlowych zawarty w art. 162 kod. handl. wedle którego sędzia może dopuścić dowód ze świadków (a więc i przesłuchanie stron w myśl art. 323 kpc.) przeciw osnowie lub ponad osnowę dokumentu prywatnego (nie publicznego), a więc także na zastrzeżenia ustne w piśmie niezawarte lub nawet sprzeczne z treścią pisma. Dalej postanawia art. 187 kod. handl. że przy czynnościach obustronnie handlowych nie stosuje się przepisów kodeksu zobowiązań o formie pisemnej dla celów dowodowych, — czyli, że co do takich czynności dopuszczalne będą wszelkiego rodzaju dowody a więc i ze świadków i z przesłuchania stron, mimo niezachowania przepisanej formy piśmiennej dla podobnych czynności w kodeksie zobowiązań. Wyjątek w tym względzie stanowi § 2 tego art., co do uchylenia się kontrahenta od skutków prawnych oświadczenia woli zdziałanego pod wpływem błędu, podstępu, groźby albo wyzysku, co do którego przepis art. 43 kod. zob. wymaga zawiadomienia na piśmie drugiej strony, dalej co do umowy najmu i dzierżawy nieruchomości, co do którego wymaga kod. zob. w art. 371 wzgl. 404 piśmiennej formy, jeśli najem zawarto na czas powyżej roku, wreszcie co do poręczenia, co do którego również kod. zob. w art. 631 przepisuje formę piśmienną.

OGÓLNE ZASADY TŁUMACZENIA UMÓW.

Wkońcu nadmieniamy, że wedle ogólnych przepisów odnośnie do zobowiązań przyjętych przez kupców w czynnościach handlowych, kara konwencjonalna nie ulega zmniejszeniu (art. 190 K. h.) odmiennie niż przy zwykłych zobowiązaniach (art. 85 kod. zob.), a z drugiej strony, jeśli przy czynności handlowej umówiono wysokość odszkodowania, nie można żądać wyższego odszkodowania (art. 190 § 2 k. h.). Odnośnie zaś do określenia czasu wykonania określeniem pory roku lub na sezon itp., rozstrzyga w razie wątpliwości — zwyczaj handlowy miejsca wykonania zobowiązania tj. wedle art. 190 kod. zob. miejsca wskazanego w umowie lub odpowiadającego naturze zobowiązania, — a jeśli w ten sposób nie da się określić miejsce zamieszkania zobowiązanego — w czasie spełnienia lub w miejscu siedziby jego przedsiębiorstwa, przyczem sumę pieniężną — w braku innej umowy — zobowiązany ma przesłać na swój koszt i niebezpieczeństwo do miejsca zamieszkania lub siedziby przedsiębiorstwa wierzyciela.

Podróże samolotowe w zimie

Wszyscy wiemy o tem jak męczące są podróże w chłodnej porze roku, przy słotach, nagłych zmianach pogody lub mrozie. Doskonale wiemy, jak łatwo o przeziębienie, kiedy wchodzimy do ogrzanego wagonu i zdejmujemy okrycie. Wówczas każde otwarcie drzwi lub uchylenie okna grozi conajmniej katarem. Również nieprzyjemnie podróżuje się autem, gdzie wieje ze wszystkich stron i ruszyć się nie można z pod ciepłego okrycia, a często deszcz lub śnieg siecze przez szpary drzwi czy okien.

Unikamy wszystkich tych niedogodności podróżując samolotami. Dzieje się to przedewszystkiem dlatego, że samoloty kursują w odległości kilkuset metrów od ziemi, gdzie powietrze, którem oddychamy, jest zupełnie czyste i wolne od bakteryj. Pozatem kajuty samolotów są ogrzewane i dobrze wentylowane, a temperatura może być dowolnie regulowana. (Osoby bardziej wrażliwe mogą ponadto wynajmować w PLL „LOT" za drobną opłatą pledy.) Poważnym również argumentem, wysuwającym samolot na pierwszy plan przed wszystkie inne współczesne środki komunikacji, jest jego szybkość, która wielokrotnie skraca czas podróży.

Nadmienić się wreszcie godzi, że nasze samoloty komunikacyjne od wielu lat kursują przez cały rok, bez przerwy zimowej, z pełnem bezpieczeństwem i wysoką regularnością, przyczem ceny biletów utrzymane są na poziomie cen biletów kolejowych II. klasy, a w wielu wypadkach są od nich nawet niższe.

W tegorocznym sezonie zimowym samoloty nasze kursują stale między Warszawą a Gdańskiem, Gdynią, Katowicami, Krakowem, Lwowem, Poznaniem, Brnem, Bukaresztem, Czerniowcami i Wiedniem.

LEOPOLD HICHLER 44)

Śmiertelna tęsknota

Pani Sala przez kilka lat jeszcze żyła, aż pewnego dnia nastąpił paraliż mózgu i po dwóch dniach, mimo ofiarnej pielęgnacji córki Berty, nastąpiła śmierć.

Owdowiały pan Herman był bardzo przygnębiony i spacerując nieustannie pomiędzy sypialnią, gdzie leżała zmarła, a jadalnią, mruczał: „Przeczuwałem to! Co zrobię bez niej? Jak będę mógł bez niej żyć"

Pani Berta z głębokiem współczuciem obserwowała jego roztargnienie i rzekła: „Ojcze, zostanę przez jakiś czas u ciebie."

Stary pan przystanął na środku jadalni, popatrzył w twarz córki. Trudno było rozstrzygnąć, czy blask w jego oczach oznacza ból, czy może to już była radość zpowodu postanowienia córki.

„Czy możesz, Berto?" — zapytał. „Czy możesz zostawić dom?"

„Na jakiś czas mogę; conajmniej przez czas pokuty zostanę u ciebie.

Pani Berta była dobrą córką. Gdyby jednak możliwe było szukać w jej duszy motywów, które skłoniły ją do zatrzymania się we Wiedniu, znalazłoby się w niej prócz miłości dziecka, tęknotę za Wiedniem, za domem rodzicielskim, tęsknotę za dłuższym pobytem w starem, sercu bliskiem mieszkaniu!

Pozostała więc i mimo bólu zpowodu śmierci matki, czuła się swobodnie i zadomowiona w dobrze znanych pokojach. Żyła w domu rodzicielskim tak, jak dawniej, jako panna. Spała w gabinecie obok jadalni, jadała śniadania razem z ojcem, w ciągu dnia — ku wielkiemu zadowoleniu pana Hermana — krzątała się przy gospodarstwie.

Również reszta dzieci, mieszkających we Wiedniu, otaczała pana Hermana. Siedzieli w domu ojca na pokucie, i dopiero późnym wieczorem szli do domu.

Gdy potem zostawał w domu z panią Bertą, a nastrój wieczorny napełniał jego zasmucone serce łagodnym spokojem, powstawał z niskiego stołka, na którym siedział i brał ze stolika swoją fajkę z pianki morskiej. Następnie dmuchał w rurkę, wydając parę niemelodyjnych tonów, którym towarzyszył niemiły zapach. Zapalał mieszany tytoń fajkowy i szurając pantoflami, podchodził do skórzanej sofy, na której wygodnie się wyciągał.

Wkrótce gęste chmury dymu unosiły się ku sufitowi. Stopniowo chmury się rozchodziły, gdyż powieki pana Hermana się zamykały. Wtedy pani Berta podnosiła się ze stołka i dając znak bratu, mówiła do niego: „Ojciec śpi. Chodź Gustawie, pogadajmy trochę."

Wychodzili razem do sąsiedniego pokoju, pani Berta przypatrywała się znanym jej dobrze meblom i mówiła: „Jak tu jest pięknie, w naszym domu." I jakgdyby uświadamiając sobie nagle, że jest tu tylko gościem, dodała: „Czy to nie jest smutne, Gustawie, że tylko wtedy jestem we Wiedniu, gdy ktoś jest chory, albo umrze, gdy matka umarła. Gustaw milczał, a ona mówiła dalej: „Prosiła mnie zawsze: Bertuchno, przyjedź na dłuższy czas do Wiednia. Zdawało mi się, że nie mogę tego zrobić, a teraz mogę. Czy to nie jest smutne, Gustawie?"

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na froncie walki z hitleryzmem

Z AKCJI NA PROWINCJI: W JAROSŁAWIU odbył się dnia 26 ub m. staraniem tamtejszego frontu młodzieży wielki mityng przy tłumnym udziale młodzieży i starszego społeczeństwa. W prezydjum zasiedli przedstawiciele wszystkich lokalnych organizacji, poczem zabrali głos przedstawiciele poszczególnych kierunków. Referat zasadniczy wygłosił tow. Schuldenfrei z Krakowa. Wspaniała ta impreza była inauguracją akcji bojkotu towarów i usług Niemiec.

W BIELSKU odbył się dnia 26 ub m. wielki mityng młodzieży z udziałem delegatów sekretarjatu krakowskiego mgr. Rosthala i D Rosenfelda. Masowe zebranie zgromadziło całą młodzież miejscową i tłumy starszych obywateli i przyczyniło się wydatnie do ułatwienia frontowi pracy na tym terenie.

W RADOMYŚLU WIELKIM powstał z inicjatywy tamtejszego rabinatu front antyhitlerowski i komitet pomocy uchodźcom z Niemiec. Ta piękna inicjatywa winna być wzorem dla rabinów w innych ośrodkach, którzy swym autorytetem mogą się walnie przyczynić do powodzenia akcji.

W KRÓL. HUCIE powstał front antyhitlerowski, do którego przystąpiły org. „Akiba", „Betar", „Makkabi", „Szomer Dati", „Kibuc Rambam", Kwuca „Witkinja" i kibuc „Borochow". Powołano do życia policję bojkotową, która na tym terenie ma niemało pracy. W niedzielę odbędzie się wielka akademja antyhitlerowska.

W BĘDZINIE odbył się dnia 29 ub. m. wielki mityng antyhitlerowski przy tłumnym udziale publiczności. Zebranie zagaił im. frontu tow. Wygodzki poczem przemawiali kolejno tow. Weisberg, Liwer, Blatt i Turner. Uchwalono rezolucje bojkotowe i postanowiono wszcząć kroki celem obłożenia zdrajców cherem.

DO INSPEKTORÓW BOJKOTOWYCH!

We wszystkich ośrodkach, w których front rozwija działalność, winna być w ciągu tego tygodnia ukończona inspekcja firm, poczem wyniki inspekcji winy być przedmiotem posiedzenia komitetu wykonawczego. O wynikach akcji, którą prowadzić należy na podstawie naszych wykazów, winno się bezwzględnie zawiadomić sekretariat centralny (Kraków, Dietla 81). Towary niemieckie, co do których kupiec wykaże się może wiarygodnemi dowodami, że sprowadzone zostały do Polski przed 5 marca br., winny zostać dla celów rozpoznawczych opieczętowane pieczęcią frontu.

W sprawie zlikwidowania akcji znaczków upraszamy komisarzy frontu organizacyj „Kadimah", „Bnej- Sjon", „Heatid", „Jehuda", „Szomer Dati", „Hanoar Hacijoni", „El- Ar", „Kfirej-Emuna", „Bar- Kadima", „Hatechija", „Młode Wizo", „Cejrej i Chalue Mizrachi", „Hakoah", „Ognisko", „Ż. T. S.", „Masada", „Po'alej Agudat Israel", „Emuna" do niezwłocznego zjawienia się w biurze frontu między 12 a 1 w południe.

Czy oskarżony mówi prawdę?

Donosiliśmy już o wynalezieniu aparatu, który kontrolować ma prawdomówność. Aparat ten polega na tem, iż połączony jest z ręką przesłuchiwanego i notuje każdą zmianę w tętnie. Wiadomą jest rzeczą, iż w czasie, gdy osoba jakaś kłamie, tętno jej jest przyspieszone. Ten proces znajduje właśnie odbicie w aparacie. Zastosowano aparat ten w procesie, jaki toczy się przed sądem w Chicago o zamordowanie pani Wynekoop. Na zdjęciu widzimy oskarżonego w czasie przesłuchania.





PIĄTEK, 8. GRUDNIA.

Kraków (312,8) 9 Audycja poranna, 10 Nabożeństwo, 10,45 Muzyka religijna (z płyt), 11,57 Sygnał czasu, hejnał, wiadomości meteorologiczne, 12,15—14 V-ty koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski" poprzedzony prelekcją K. Stromengera, dyr. B. Wolfstal, Z. Zmigród Fedyczkowska (sopran), B. Woytowicz (fort.), — o 13 pogadanka, 14 „Przez moje okno" — red. Bajsarowicz, 14,15 Płyty, 14,50 Słuchowisko myśliwskie „Ponowa" w opr. prof. J. Rostafińskiego, 15,20 Recital śpiewaczy Sergjusza Benoni (bas), 16 Słuchowisko- rewja dla dzieci, 16,30 Płyty, 16,45 „Wygnańcy Ewy" fragm. z pow. F. Kudlińskiego, 17 „Fotografja i narciarstwo" — dr. Wieczorek, 17,15 Polska muzyka ludowa w wyk. ork. A. Stromberga, 18 Słuchowisko: Trylogja Platońska (cz. II.) „Obrona Sokratesa", 18.40 Zespół revellersów „Te 4", 19,05 Rozmaitości, komunikaty, 19,15 „Jak głosuje wyborca? — dr. K. Grzybowski, 19,30 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie? w opr. Br. Winawera, 19,45 Wiadomości bieżące, 19,50 Płyty. 20 Odczyt aktualny. 20,15 Pogadanka muzyczna prof. Niewiadomskiego, 20,30 Koncert europejski z Wiednia pośw. muzyce austrjackiej, dyr. O. Kabasta, Lotte Lehmann (śpiew), 21,15 Dziennik wieczorny, 21,25 Koncert symfon. z Filharmonji Warsz., dyr. Fitelberg, E. Morini (skrz.), 22,40 Wiadomości sportowe, 22.50 Wiadomości meteorologiczne i policyjne, 23 Transm. z Wiednia: muzyka lekka, dyr. Holzer.

Warszawa (1411,8) 9—11 p. Kraków. 11 Porady weterynaryjne, 11,15—19,45 p. Kraków. 19,45 Życie artystyczne stolicy, 19,50—21 p. Kraków.

Katowice (408,7) 9—14 p. Kraków. 14 Recital skrzypcowy A. Szafranka, 14.30 Płyty. 14,50—23 p. Kraków, 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Lwów (380,7) 9—19 p. Kraków, 19 „Stefan George i jego koło" — dr. Z. Zygulski. 19.10 Rozmaitości. 19.30—24 p. Kraków.

Wiedeń (517,2) 10,40 Muzyka organowa. 11.10 „Miłość poety" — cykl pieśni Schumanna do słów Heinego. 12,40 Koncert Wied. Ork. Symf., dyr. Sporr. 15.30 Trio gitarzystów. 16.30 Koncert chórów. 18,55 Muzyka lekka. 20.30 Koncert europejski, 22.45 Lekka muzyka wiedeńska.

Paryż (328,2) 21.30 „No, no, Nanette" — operetka Youmansa

Praga (488,6) 6.45 Wesoła audycja poranna. 7,30 Koncert, 11.30 Chór, 12,15 Koncert, 15 „Zaczarowany książę" — opera Hrimaly'ego, 19,35 Wesołe piosenki. 20,10 Recital klawesynowy. 20.30 i 22.45 Transm. z Wiednia.

ZE SPORTU

Międzyministerjalna konferencja turystyczna

W Ministerstwie Komunikacji odbyła się pod przewodnictwem kierownika Wydziału Turystyki, p. Stefana Podworskiego, konferencja międzyministerjalna w sprawach turystycznych.

W konferencji wzięli udział delegaci Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Opieki Społecznej, Przemysłu i Handlu, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, oraz Rolnictwa.

Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji przedstawił program akcji, mającej na celu organizację współpracy zainteresowanych ministerstw w dziedzinie propagandy i popierania turystyki oraz, jako zagadnienie najbliższe, — sprawy organizacji sezonu zimowego r. 1933/34.

Po wyczerpującej dyskusji ustalono formy współpracy pomiędzy ministerstwami w sprawach turystycznych. W przyszłości mają być zwoływane periodyczne konferencje międzyministerjalne w tych sprawach.

Ustalono dalej warunki współpracy w dziedzinie propagandy zagranicznej i krajowej działalności wydawniczej, opieki i nadzoru nad działalnością biur podróży, organizacji regjonalnych związków propagandy turystycznej, opartych o samorządy i uzdrowiska, organizacji ruchu turystycznego, wycieczek krajowych i zagranicznych, pociągów popularnych, uzgodnień administracyjnych i granicznych dla ruchu turystycznego, organizacji przemysłu turystycznego itd.

Omówiono także sprawy inwestycyj o charakterze turystycznym w miejscowościach, które będą terenem zjazdu turystów w czasie zbliżającego się sezonu zimowego, sprawy cenników hotelowych, sprawy atrakcyj zimowych dla turystów zagranicznych i krajowych.

JAK TRENUJE ZABALA.

Zwycięzca biegu maratońskiego na Olimpjadzie w Los Angeles Juan Zabala udzielił za pośrednictwem Austrjaka Tierlinga wywiadu, z którego wynika, że Zabala bardzo intensywnie pracował nad sobą przed Olimpjadą. Podajemy program jednego tygodnia z ostatnich dwóch miesięcy przed Olimpjadą.

Poniedziałek: przed południem 2 godziny chodu w butach ulicznych, potem gimnastyka. Po obiedzie 2 godziny snu (codziennie). Popołudniu bieg na 20 klm. w czasie 1 g. 10 m. Wtorek: godzina lekkiego chodu, gimnastyka. Popołudniu 3.000 m. na bieżni w 9 minut; pół godziny wypoczynku potem 15 klm. lekko. Środa: przed południem 2 godz. chodu, gimnastyka. Popołudniu 20 klm lekkiego biegu. Piątek: przed południem pół godziny chodu w ciężkich butach, popołudniu 10 klm. lekko. Sobota: przed południem gimnastyka, popołudniu ostry bieg na 20 klm. (między 1:06 i 1:07). W niedzielę zupełny wypoczynek.

Nawet nie należy pytać, kiedy Zabala znajdował czas na „zajęcia zawodowe".

SPORTOWCY SOWIECCY W SZWECJI.

Zawodnicy sowieccy wyjechali już do Szwecji i Norwegji celem rozegrania w tych krajach szeregu spotkań z robotniczemi reprezentacjami obu wymienionych krajów. W skład zespołu sowieckiego wchodzą bokserzy i zapaśnicy.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ PIŁKARSKI W BELGJI 1935 R.

Belgijski Zw. Piłki Nożnej, który organizuje w roku 1935 międzynarodowy turniej piłkarski w Brukseli z okazji wystawy powszechnej, postanowił ograniczyć liczbę państw, biorących udział, do siedmiu.

Zaproszeni zostaną: Włochy, Francja, Szwecja, Szwajcarja, Holandja i Belgja. Postawiona była propozycja zaproszenia i Polski, ale ponieważ pertraktacje odnośne toczyły się na drodze prywatnej, niewiadomo dotąd, jak się ta sprawa zakończyła.



GRUDZIEŃ
8
PIĄTEK
20 Kislew 5694

Wschód słońca 7 m. 05

Zachód słońca 15 m. 22

Udogodnienia dla publiczności w teatrze krakowskim

Mając na względzie udostępnienie teatru dla najszerszych warstw społeczeństwa, miejski teatr im. J. Słowackiego wprowadził szereg udogodnień.

Jednym z tych udogodnień jest rozpoczynanie przedstawień o godzinie 7.30, aby publiczność w drodze powrotnej mogła korzystać z tramwajów.

W zakresie cen biletów teatr krakowski, po obniżeniu cen biletów w obecnym sezonie wprowadził przedstawienia popularne po cenach znacznie zniżonych. Do dalszych udogodnień należy udzielenie wycieczkom, grupom złożonym oraz członkom różnych organizacyj, 50-proc. zniżki od cen normalnych.

Do osobnej kategorji należą przedstawienia „Teatru szkolnego", odbywające się w godzinach porannych, wzgl. popołudniu. Do tej kategorji należą także przedstawienia dla Związków pracowniczych i robotniczych.

Do praktycznym inowacyj należy udogodnienie, przeznaczone w szczególności dla pań, a związane z obecnym kryzysem. Oto dyrekcja teatru wprowadza, począwszy od 8 bm. jako nowość dla pań możność wchodzenia na widownię w kapeluszach czemu obecna moda sprzyja w wysokim stopniu. O ileby jednak ta inowacja okazała się niepraktyczna i narażała dyrekcję na zażalenia, teatr zastrzega sobie zmianę tego zarządzenia.

Wielka świąteczna wycieczka do Zakopanego i Czechosłowacji! Bez paszportów!

Biuro Turystyczne „ESCO" w Krakowie, Rynek Gl. L. 5, wzorując się na tego rodzaju wycieczkach zagranicznych, urządza wielce atrakcyjną i bardzo utrzymaloną 10-ciodniową świąteczną wycieczkę do Zakopanego i Czechosłowacji koleją (Smokovec-Tatrzańska Łomnica w Zimie), począwszy od dnia 28 grudnia 1933 r. do dnia 2 stycznia 1934 r. pod hasłem:

Spędźmy wesoło — Boże Narodzenie — Sylwester — Nowy Rok! Cena uczestnictwa, obejmująca: przejazdy kolejowe w obie strony, pełne i wykwintne utrzymanie i pobyt przez cały czas trwania wycieczki w pierwszorzędnych pensjonatach i hotelach, wycieczki ogrzewanemi autokarami luksusowemi w góry, kuligi przy pochodniach z muzyką góralską do Jaszczurówki, Pisanej i Doliny Kościeliskiej, imprezy sportowe (Międzynarodowy Turniej Hokejowy. Konkurs skoków narciarskich dla publiczności i t. d.). Pokazy tańców góralskich, dancingi wieczorne i całonocne z opłaconemi konsumcjami w pierwszorzędnych lokalach polskich i czeskich, opłaty taksy klimatycznej, oraz wiele innych atrakcyjnych imprez okolicznościowych i niespodzianek, przewodnicy i t. d. — wynosi łącznie zł. 150'— od osoby!

Wyjazd z Krakowa w dniu 28 grudnia 1933 r. pociągiem wieczornym, powrót do Krakowa w dniu 2 stycznia 1934 r. pociągiem rannym.

Ze względu na ściśle ograniczoną ilość miejsc decyduje o przyjęciu uczestnictwa kolejność zgłoszenia!

Bliższe informacje, szczegółowy program oraz zgłoszenia wyłącznie w Biurze Turystycznem „ESCO" w Krakowie, Rynek Gł. L. 5, telefon Nr. 125-93.

Trochę więcej dbałości o interesentów!

Jeden z naszych Czytelników pisze nam: Onegdaj miałem sprawę w Urzędzie Rozjemczym dla małych rolników (oddział krakowskiego Sądu Grodzkiego) przy ul. św. Marka 8. Sprawa moja wyznaczona była na godz. 9 rano, razem z trzema jeszcze innemi sprawami. Nie miałem szczęścia, bo jako pierwszą wywołano sprawę nie moją. Ta pierwsza sprawa trwała do godz. 1-szej w południe. Moja sprawa wywołana została koło godz. 2-giej. Musiałem więc czekać blisko pięć godzin! Ale to dopiero pierwsza część martyrologji W przedpokoju Urzędu Rozjemczego, przeznaczonym dla czekającej publiczności, niema — dosłownie — ani jednej ławki i ani jednego krzesła. Nie wolno też spacerować po pokoju, ażeby nie przeszkadzać na sali rozpraw. Można sobie łatwo wyobrazić męki czekających ludzi! Kto chce, może zdjąć palto i usiąść na podłodze, z którego to przywileju włościanie korzystają. — Możeby też przełożona władza zechciała zafundować choćby parę nieheblowanych ławek? Byłoby to istne dobrodziejstwo!

10-letni uczeń poniósł śmierć pod kołami samochodu

(rg) Wczoraj w południe — u zbiegu ulic Studenckiej i Loretańskiej — rozegrał się straszny wypadek, który zakończył się tragiczną śmiercią młodego chłopca.

Było to około godz. 1-ej w południe, kiedy tłum młodzieży wysypał się na ulicę z budynku szkoły im. Jana Kochanowskiego, przy ul. Loretańskiej. Rozbawieni chłopcy biegli wesoło środkiem ulicy, obrzucając się śniegiem. Gromadka chłopców pobiegła w stronę ul. Studenckiej. Tutaj na rogu doszło do katastrofy.

Pędzący na czele chłopak wpadł pod koła samochodu, który wyjeżdżał z ul. Studenckiej. Zanim szofer zdołał zatrzymać wóz, chłopak zderzył się z samochodem. Uderzony wachlarzem samochodu w głowę, runął na ziemię.

Zatrzymał się samochód, przechodnie pospieszyli z pomocą nieszczęśliwemu, leżącemu w kałuży krwi. Rozległ się niebawem dźwięk trąbki. Nadjechało pogotowie ratunkowe. Chcąc jaknajszybciej opatrzyć ranę, przewieziono rannego do pobliskiej Lecznicy Związkowej, przy ul. Garncarskiej.

Pomimo natychmiastowej pomocy, nie udało się uratować młodego życia. Nie odzyskawszy przytomności, ranny zmarł niebawem.

Jak się okazało ofiarą wypadku padł 10-letni Edward Grabowski, uczeń III. klasy szkoły powszechnej.

Wypadek wywołał olbrzymie poruszenie. Przez dłuższy czas gromadziły się tłumy publiczności, żywo komentujące zajście.

Malarz i rysownik — puszczali w obieg fałsyfikaty Malczewskiego i Setkowicza

(rg) Od pewnego czasu ukazywały się w Krakowie falsyfikaty obrazów znanych malarzy polskich, a w szczególności Malczewskiego i Setkowicza. Obrazy te dostawały się przez pokątnych handlarzy do rąk osób prywatnych, które — po niewczasie, — przekonywały się, iż padły ofiarami oszustów.

Prowadzone w tym kierunku dochodzenia policyjne wskazywały, iż obrazy te sprzedawał pewien osobnik. W wyniku dochodzeń osobnika tego udało się również aresztować ich „autora".

Jak się okazuje, sporządzaniem falsyfikatów trudnił się rysownik Jan Czarnuchowski (lat 41), zam. przy ul. Krótkiej l. 8. Obrazy te odbierał od niego malarz Kazimierz Wołek (lat 32), zam. przy ul. Florjańskiej l. 10, który chodził następnie po domach i sprzedawał falsyfikaty, jako autentyczne obrazy.

Zakwestjonowano trzy obrazy sfałszowane, które oddano jako dowody rzeczowe do dyspozycji władz sądowychh. Obu zatrzymanych odstawiono do więzień sądowych.

— MIMO DZISIEJSZEGO USTAWOWEGO SPOCZYNKU ŚWIĄTECZNEGO (Niep. Poczęcie NMP) ukaże się „Nowy Dziennik" jutro o zwykłej porze.

— NUMER WTORKOWY „NOWEGO DZIENNIKA" (z datą 13 bm.) wyjdzie w objętości 20 stron z dodatkiem poświęconym akcji Misat Usyszkin. Numer ten zawierać będzie m. in. artykuły posła dra Thona, dra I. Schwarzbarta, dra Sołowejczyka, dra Silberbuscha i w. in.

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Brodzińskiego 1.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

— BŁP. JÓZEF SCHEUER. Ze Spółdzielczego Banku Kredytowego (Kraków, Stradom 13) komunikują: W dniu 6 bm. odbyło się posiedzenie żałobne Banku, na którem Zarząd i Rada Nadzorcza uczciły pamięć przedwcześnie zmarłego Prezesa Rady Nadzorczej błp. Józefa Scheuera. We wzruszających słowach zobrazował prezes Zarządu p. Nussbaum sylwetkę Zmarłego, pełnego bezinteresownego poświęcenia dla spraw i rozwoju Banku. Przez przedwczesny zgon błp. Józefa Scheuera poniosła Spółdzielnia niepowetowaną stratę. Bank zachowa błp. Józefa Scheuera we wiecznej pamięci, jako jednego ze swoich najlepszych współpracowników.

Przeciw zawodowym licytantom

Dowiadujemy się, że ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wszystkich wojewódów okólnik, w którym poleca wydać odpowiednie zarządzenia, mające na celu przeciwdziałanie wystąpnej akcji zawodowych licytantów. Ministerstwo spraw wewnętrznych w okólniku swoim stwierdza, że obecni przy licytacjach posterunkowi policji nie wykazują dotąd aktywności w kierunku przeciwdziałania hjenom licytacyjnym. Wobec tego, ministerstwo poleca wojewodom, ażeby podwładne im organy policyjne przystąpiły do rozbicia grup zawodowych licytantów, oraz uniemożliwiły tworzenie się takich band na przyszłość.

ODCZYT RED. DRA M. KANFERA

W poniedziałek, 11 bm., o godz. 7 wiecz. odbędzie się w Kolegjum Wykładów Naukowych odczyt red. dr. M. Kanfera na temat „Twarzą ku nowej rzeczywistości". Tezy odczytu: Elegja na ginący świat. M. D. S. jako symbole. Trzy diagnozy hitleryzmu. Faszyzacja heroizmu. Biologiczny walor legend i mytów. Hitler plagjatorem Ludwika Gumplowicza. Wolność czy równość? Od kolektywizmu do indywidualizmu.

— ZAMIAST KWIATÓW na grób błp. Dyrektora Józefa Scheuera składają na rzecz I. Bursy, Sierot Żyd. (Krakowska 53) zł 20 — Fabryka „Cracovia". 2278g

— AKAD. ORG. SJON. SOCJ. (Sarego 7, I. p.) Dziś, 7 wiecz. zebranie hebraistów z referatem tow. Potaschmana. O 8.15 referat tow. Kroppa nt. Bund, Jewsekcja a socjalizm sjonistyczny.

— BNEJ-SJON Dietla (107, I p). Dziś o godz. 7.45 referat p. mgra Freudenheima pt. „Przestępstwo tłumu i jego zwalczanie".

— SEKCJA NARCIARSKA Ż. T. G. zawiadamia, że dziś 8 bm. odbędzie się nauka jazdy na nartach dla członków i członkiń. Zbiórka o godz. 10 przedpoł. na sali gimnastycznej.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 7. 12. 1933. Akcje w zaniedbaniu. Dolar nieco mocniej.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Ruch panował ospały. Większość efektów w zupełnem zaniedbaniu. Poszukiwano jedynie 4-proc. prem. Poż. dolarową po kursie 48.75 i akcje Banku Polskiego 81, jednakowoż bez obrotów. Do notowania papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara efektywnego w dalszym ciągu nieco mocniejsza. Zapotrzebowanie stosunkowo większe przy słabej podaży. Obroty większe. W Krakowie dolar gotówkowy 5.60—5.65, czeki bankowo 5.62—5.67. Bank Polski płacił za dolara 5.52. Z innych walut Funt sterling 28.90—29.20. Frank szwajcarski 172.25—172.75. Marka niemiecka gotówka 211.25—212.25, wypłata 212.25—212.75.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 7. 12. Kursy zamknięcia: Akcje Bk Polski 81, 80.75. Papiery procentowe: 4-proc. inwestycyjna, 5-proc. dolarowa 52, 5-proc. konwersyjna kolejowa, 4-proc. dolarowa 49.20, 49.50, 7-proc stabilizacyjna 54.38, 54.25, 54.50, Listy zast. BGK oraz Bku Rolnego bez zmiany.

• • •

Dewizy: Belgja 123.75, Gdańsk 173.15, Holandja 358.18, Kopenhaga 130.50, Londyn 29.18, Nowy Jork czek 5.73 i pół, 5.72, Nowy Jork kabel 5.74, Paryż 34.83, Praga 26.44, 26.43, Sztokholm 150.75, Szwajcarja 172.45, Włochy 46.94, Berlin w obrotach prywatnych 212.50.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 7. 12. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 5.63 przy tendencji mocnej i przy braku materjału.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 7. 12. 1933. Żyto transakcyjne 775 ton 14.75, 90 ton 14.68 i pół, 30 ton 14.65, pszenica 45 ton 18.50. Orjentacyjne bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 7. 12. Kursy zamknięcia. Dewizy: Paryż 20.21 i trzy czw., Londyn 16.86, Nowy Jork 3.30, Bruksela 71.71 i pół, Amsterdam 207.80, Berlin 123.17 i pół, Wiedeń ofic. 72.65, Wiedeń noty 57.80, Praga 15.43, Warszawa 57.95.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 6. 12 Otwarcie: Dillonowska 67, Stabilizacyjna 85.50, Dolarowa 61, Warszawska 50.50, Śląska 50.125, Zamknięcie: Dillonowska 67.125, Stabilizacyjna 85.25, Dolarowa 52, Warszawska 51.50, Śląska 49.25. Tendencja niejednolita.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 6. 12. Otwarcie i zamknięcie: Berlin 37.90—37.50, Londyn kabel 5.15 1/2—5.11, Paryż 6.21—6.13 1/4, Zurych 30.75—30.30, Rzym 8.37—8.28, Amsterdam 63.85—63.10. Tendencja słabsza.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 76.50, w Paryżu fr. fr. 1295, w Zurychu dol. 56.50. Tendencja cokolwiek mocniejsza.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 7. 12. Cynk dost. natychm. 14 13/16, termin. 15, cyna natychm. 226 1/2—226 5/8, termin. 226 5/8—226 3/4. Banka 230 1/2, Straits 231, ołów natychm. 11 7/15, termin. 11 5/8, miedź natychm. 30 1/16—30 3/16, termin. 30 3/16—30 1/4, Elektrolit 32 3/4—33 1/2.

Morderca Horst Wessel — uniewinniony

Gdańsk, 7. 12 (PAT). Wczoraj zakończył się w Gdańsku proces przeciwko przywódcy bojówki narodowo-socjalistycznej, noszącym dziwnym zbiegiem okoliczności imię i nazwisko działacza hitlerowskiego i twórcy hitlerowskiej pieśni bojowej. Horstowi Wesselowi, który w miejscowości Stuebin zastrzelił polskiego sezonowego robotnika Dominika Wardyna. Sąd, uwzględniając okoliczności, że Wessel rzekomo działał w obronie własnej uwolnił oskarżonego od winy i kary.

Bł. p.

Hanka Mandelbaumówna

absolwentka W. S. H.

zmarła w Krakowie po krótkich a dolegliwych cierpieniach.

Pogrzeb odbędzie się dziś w piątek, dnia 8 grudnia z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie przy ulicy Miodowej o godz. 2-giej popoł., o czem zawiadamiają pogrążeni w smutku

Uprasza się o zaniechanie wizyt kondolencyjnych **Rodzina i narzeczony**

Rektorowie i rząd węgierski kapitulują przed antysemicką studenderją

Przyrzeczenie ścisłego przestrzegania numerus clausus

Budapeszt, 7. 12, (ŻAT) Po rozruchach antysemickich na wyższych uczelniach, które trwały z pewnemi przerwami od początku roku akademickiego, **dopiero dziś przywrócono względny spokój. Po konferencji przedstawicieli chrześcijańskich związków akademickich z rektorami przyrzeczono stosowanie ścisłego numerus clausus z początkiem następnego semestru oraz utworzenie specjalnego państwowego urzędu dla stworzenia placówek pracy dla dyplomowanej inteligencji chrześcijańskiej.** Wyznaczona została konferencja przy wódców studentów z premjerem Gömbösem, który ma wyjaśnić, że akceptuje przyrzeczenia rektorów. Związki akademickie zapewniają, że jeżeli odpowiedź premjera będzie potwierdzająca, spokój na uczelniach nie zostanie zakłócony.

Po uchwale Rady faszystowskiej

Londyn uznaje potrzebę reformy Ligi Narodów

Londyn, 7. 12. (PAT). Decyzja rady faszystowskiej o konieczności zreformowania Ligi Narodów wywołała w Londynie komentarze naogół przychylne. Prasa wszystkich odcieni podkreśla potrzebę reformy Ligi, wypowiadając się równocześnie za utrzymaniem Ligi Narodów jako pożytecznego organu współpracy międzynarodowej. „Times“ zaznacza, że rezolucje włoskie, traktowane nie jako groźba, lecz jako zachęta, mogą oddać dobre usługi. „Daily Herald“ stwierdza, że pod brutalną formą żądań włoskich kryje się dużo rzeczy istotnych i celowych, gdyż właśnie ci, którzy najwięcej wierzą w Ligę, po doświadczeniach 18-letnich są najbardziej przekonani o konieczności jej zreformowania.

Ambasador niemiecki u Mussoliniego

Rzym. 7. 12. PAT. Mussolini przyjął dzisiaj ambasadora niemieckiego.

Berlin triumfuje

Berlin. 7. 12. PAT. Prasa szeroko omawia uchwałę, powziętą przez Wielką Radę Faszystowską w stosunku do Ligi Narodów. Daje ona pełny wyraz zadowoleniu, nazywając uchwałę ultimatum, postawionem Lidze Narodów i widzi w niej **bezpośredni cios, zadany blokowi Francji i sprzymierzonych oraz Traktatowi Wersalskiemu.** „Boersen Ztg.“ i „D. Allg. Ztg.“ piszą, że uchwała jest wynikiem wystąpienia Niemiec z Genewy, a więc triumfem polityki kanclerza. Pismo to zwraca ją przytem uwagę, że Wielka Rada Faszystowska zajęła swe stanowisko bezpośrednio po wizycie w Rzymie komisarza Litwinowa. „Berliner Tagblatt“ pisze, że Liga musi teraz wybierać między śmiercią a życiem. Jeżeli nie dojdzie do zreformowania tej instytucji, to wystąpią z niej również i Włochy. **Po radykalnem zreformowaniu Ligi byłaby dana możność powrotu do niej Niemcom, a nawet możność przystąpienia do Ligi Sowietów.**

• • •

Budapeszt. 7. 12. PAT. Prasa zajmuje się żywo uchwałami rady faszystowskiej i twierdzi, że ewentualne ustąpienie Włoch z Ligi podważyłoby całkowicie jej autorytet. Projekt zmniejszenia wpływów mniejszych państw, prasa węgierska uważa za skierowany przedewszystkiem przeciwko Małej Entencie, która tak energicznie przeciwstawiła się paktowi 4-ch. Zmiana statutu Ligi — jak twierdzi prasa — **umożliwi poruszenie sprawy rewizji traktatów.**

Niemiecka oficjalna propozycja rokowań w Paryżu?

Paryż. 7. 12. PAT. Miarodajne koła uważają za pozbawione wszelkich podstaw wiadomości, jakie ukazały się w prasie zagranicznej, że rząd Rzeszy złożył wczoraj na Quai d'Orsay formalne propozycje rokowań.

Benesz zaproszony do Paryża

Paryż. 7. 12. PAT. Na zaproszenie rządu francuskiego w najbliższych dniach przybędzie do Paryża czeskosłowacki minister spraw zagranicznych Benesz, który w dniu 14 grudnia ma odbyć naradę z ministrem Paul-Boncourem. W czasie pobytu, który mieć będzie charakter urzędowy, minister Benesz przyjęty będzie przez prezydenta Lebruna i premjera Chautempsa.

Paryż 7. 12. PAT. Do wizyty Benesza przywiązują tu specjalne znaczenie. Przyjazd Benesza do Paryża nastąpi po przeprowadzeniu rozmów z rumuńskim ministrem Titulescu podczas spotkania w Koszycach. Wobec tego minister Benesz przedstawi podczas swego pobytu w Paryżu nietylko stanowisko Czechosłowacji, ale całej Małej Ententy. Jak mówią, grunt do zamanifestowania wspólnego stanowiska Małej Ententy przygotowuje bawiący od kilku dni w Paryżu rumuński minister finansów Bratianu.

Leib Jaffe i lady Erleigh w Warszawie

Warszawa, 7. 12. (ŻAT) Leib Jaffe odbył dziś konferencję z prasą żydowską w sprawie rozpoczęcia akcji Keren Hajessod, prosząc jej przedstawicieli o współpracę. Lady Erleigh przybywa jutro do Warszawy w związku z tą akcją.

W drodze na „Wyspy Djabelskie"



Głośne i znane są „Wyspy Djabelskie", na których francuscy skazańcy na dożywotnie więzienie spędzają ostatnie lata swego życia. Ostatnio odjechał od brzegów Francji statek, wiozący transport skazańców do kolonji w Cayenne. Na zdjęciu widzimy transport skazańców na brzegu morza, przed zajęciem miejsca na okręcie.

W przededniu wielkiej ofensywy dyplomatycznej?

Paryż. 7. 12. PAT. Rozmowa, jaką odbył kanclerz Hitler z ambasadorem W. Brytanji w Berlinie, półoficjalny komunikat, ogłoszony w tej sprawie w Londynie, podkreślający konieczność osiągnięcia rychłego porozumienia między Francją a Niemcami w sprawie zbrojeń, wreszcie łączący się z tem nagły wyjazd ambasadora Anglji w Paryżu do Londynu dają prasie francuskiej powody do przypuszczeń, że w **najbliższych dniach nastąpi wielka ofensywa dyplomatyczna i intensywna wymiana zdań, zalecona zresztą na ostatniem posiedzeniu w Genewie w dniu 22 listopada.** Rozmowy bezpośrednie francusko-niemieckie wchodzą na drogę realną. W związku z tem prasa zastanawia się nad sprawą, co właściwie będzie ich przedmiotem. Quai d'Orsay oficjalnie zdementowała wiadomość, jakoby rząd niemiecki złożył wczoraj popołudniu oficjalne propozycje negocjacyj. Niemniej dzienniki omawiają dzisiaj obszernie stanowisko Francji i ewentualne warunki.

„Petit Parisien" zaznacza, że pomimo najlepszej woli ze strony Francji, nie mogłaby ona problemu rozbrojeniowego rozważać sama bez swych przyjaciół bezpośrednio zainteresowanych, a **zwłaszcza bez tych, którzy mają z Niemcami wspólną granicę.** Z drugiej strony rozmowy napotkałyby na tesame przeszkody, na jakie natrafiły w Genewie Nie można sobie wyobrazić, że Niemcy obecnie zrezygnują z żądania uzbrojenia, którego domagały się w Genewie. W tych warunkach Francja nie może sama przyjąć odpowiedzialności za odmówienie Niemcom tego, czego odmówiono im zbiorowo w Genewie. Albert Julien zapytuje, czy Francja może sama przyjąć odpowiedzialność za danie częściowej satysfakcji żądaniom Niemiec dla uregulowania tej sprawy, do czego popychają Francję Anglja ai Włochy **i czy może przyjąć, iż narzuci Polakom, Belgom i Czechom, jako podstawę układów obecny stan zbrojeń niemieckich bez dodatkowej gwarancji bezpieczeństwa** Deklaracja Paul Boncoura dana po rozmowie wtorkowej z Hendersonem nie pozostawia iluzyj co do tego. Wydaje się rzeczą niezbędną, aby wszystkie te ewentualności, jakie mogłyby się zdarzyć w tym zakresie były rozważone wspólnie z przyjaciółmi Francji oraz aby porozumienie ściśle i na piśmie co do utrzymania wspólnego postępowania w razie odrzucenia kontroli przez Niemcy zostało osiągnięte między Londynem a Paryżem. Wzamian za ustępstwa Francji Hitler nie jest w stanie dać nic prócz moralnego rozbrojenia Niemiec. Nikt nie wątpi, że kanclerz chce pokoju. Zachodzi jednak pytanie, **czy pragnie on pokoju jako celu, czy też jako środka do zdobycia sił ategc. czego mu jeszcze brak do zaspokojenia ambicyj politycznych Niemiec.** Dla tego wydaje się niezbędne, aby na wstępie rozmów francusko-niemieckich uzyskać od Niemiec nietylko wszelkie zapewnienia co do spraw, jakie zamierzają poruszyć i co do tego, czego się spodziewają i co wzamian zamierzają ofiarować, lecz także **poinformować Berlin, że Francja nie uczyni nic bez porozumienia ze swymi przyjaciółmi. Francja nie uczyni również nic poza ramami Genewy.**

Najdonioślejsze problemy omawiane będą z Beneszem w Paryżu

Paryż. 7. 12. PAT. W związku z zapowiedzianą wizytą ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji Benesza w Paryżu agencja Havasa wydała komunikt stwierdzający, że przyjazd czeskosłowackiego męża stanu do Francji jest jednym jeszcze dowodem przyjaźni, łączącej Francję z jej sprzymierzeńcami. Stanowisko Benesza, jako głównego referenta komisji rozbrojeniowej usprawiedliwia przypuszczenie, że **podczas jego pobytu w Paryżu nastąpi wymiana zdań o sytuacji w Genewie i o perspektywach realizacji konwencji, ustalającej granicę i redukcje zbrojeń. Wszystko przemawia również za tem, że podczas rozmów z Paul Boncourem poruszone będą również zagadnienia niepodległości Austrji i sprawa ekonomicznej odbudowy krajów naddunajskich oraz projekt bezpośrednich rokowań francusko-niemieckich i dążenie do równoległych rokowań niemiecko-czeskosłowackich.**

Absurdalny projekt rozwiązania sprawy „korytarza"

Warszawa, 7. 12. Dzisiejsze „ABC" zamieszcza doniesienie, że w kołach dyplomatycznych Berlina rozeszła się pogłoska o proponowanem przez Niemców „rozszerzeniu korytarza": Wobec coraz lepszych stosunków między Polską a Gdańskiem jest rzeczą dla Polski do przyjęcia **rozszerzenie terytorjum Gdańska na całe Pomorze, połączone z daleko idącem zacieśnieniem stosunków polsko-gdańskich. Wzamian za tę „koncesję" na rzecz Niemiec Rzesza zobowiązałaby się wywrzeć odpowiednio silny nacisk na Litwę, aby zmusić ją do rokowań z Polską w sprawie federacji polsko-litewskiej.**

Podobno koncepcja ta wyszła z kół zbliżonych do Papena, a głównym jej argumentem jest zlagodzenie „rozdarcia" (Zerrissenheit) niemieckiego wschodu.

Paul Boncour przybędzie wkrótce do Warszawy

Paryż. 7. 12. PAT. Agencja Havasa komunikuje, że **minister spraw zagranicznych Paul Boncour zamierza — jak tylko pozwolą mu na to jego zajęcia — udać się do Warszawy, aby rewizytować ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, który ubiegłego lata odwiedził go w Paryżu.**

Paul Boncour uda się również do Pragi po zapowiedzianej wizycie ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji Benesza w Paryżu.

KOMUNIKATY.

— **UNIWERSYTET LUDOWY** przy org. „Ceirej Mizrachi" (Dietla 11). Dziś 7 wiecz. odczyt prof. N. Mifelew n. t. „Szalom Alejchem jego życie i twórczość".

— **„HATHIJA"** (Rynek podg. 2). Dziś 8 wiecz. zebranie członków, z referatem tow. Goldberga.

— **BNOT MIZRACHI BRURJA.** Dziś w piątek 7.30 referat p. Rut „Monoteizm a żydostwo". Jutro sobota 3 pop. Plenarne Zebranie i Pogadanka.

— **WALNE ZGROMADZENIE ŻYD. TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO** odbędzie się w niedzielę 9 bm. o godz. 6 popoł. w sali „Wizo" ul. Mikołajska 6. I p. W razie braku kompletu walne zgrom. odbędzie się o 6.30 wiecz. bez względu na ilość obecnych.

— **KATOWICE.** Dziś w piątek wielkie Zgromadzenie Publiczne w sali kina „Rialto". Referat n. t. „Moskwa—Jerozolima" wygłosi **Natan Bystrycki. 11-ta przedpoł.** O 7.30 wiecz. w lokalu Org. Sjon. ul. św. Jana 11 Bystrycki wygłosi po hebrajsku odczyt „Mesjanizm w żydostwie" i będzie recytował poezje Sabbataj Zwi. — Jutro w sobotę o godz. 4-tej po poł. w lokalu Org. Sjon. „Oneg-Szabat" dla młodzieży z udziałem Bystryckiego. O 8.30 wiecz. w sali Gminy Żyd. ul. Mickiewicza Wielkie Zebranie Kobiet Żydowskich, przemawiać będzie **Natan Bystrycki** n. t. „Kobieta żydowska a nowa żydowska legenda".

MECZ HOKEJOWY „LECHJI" W BERLINIE

Warszawa, 7. 12. (PAT). Mistrz Polski w hokeju ziemnym „Lechja" z Poznania otrzymała zezwolenie na paszporty zagraniczne i wobec tego wyjeżdża jutro, w sobotę do Berlina, gdzie rozegra zapowiedziany na ubiegłą niedzielę mecz z ligową drużyną berlińską „SC. Siemens".

ANGLJA—FRANCJA 4:1.

Londyn, 7. 12. (PAT). Rozegrany tu został mecz międzypaństwowy piłki nożnej Francja—Anglja, zakończony zwycięstwem Anglji w stosunku 4:1.

NIEZŁY ZAROBEK..

Berlin, 7. 12. (PAT). Dochód bruto z niedzielnego meczu piłkarskiego Polska—Niemcy wyniósł około 32.000 marek.

TROCHĘ HUMORU



— Pozwól, że wyrażę ci najgłębsze współczucie! Rozumiem, że śmierć teściowej w płonącym domu jest dla ciebie doprawdy okropnym ciosem. To jest przecież straszne! Ale w jaki sposób doszło do tego?

— Mój Boże! Biedna tak smacznie spała, że nie miałem sumienia jej budzić, gdy dom ogarnęły płomienie... (Le Rire).

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6·60, kwartał. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Mosea. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.